



MEDYK BIAŁOSTOCKI

MIESIĘCZNIK UNIWERSYTETU MEDYCZNEGO W BIAŁYMSTOKU

Nr 4 (196)

KWIECIEŃ/MAJ 2023



Pierwsi absolwenci

Szkoły Doktorskiej UMB s. 5-7

Awanse naukowe s. 10- 14

Jubileusze profesorów:

Idy Kinalskiej i Zbigniewa Puchalskiego s. 24-25



Pamiętkowe zdjęcie absolwentów kierunku lekarskiego English Division

ENGLISH DIVISION Z DYPLOMAMI

Pochodzą niemal z całego świata (m.in. ze Skandynawii, USA, Hiszpanii, Arabii Saudyjskiej, Maroka czy Niemiec), ale na sześć lat wszyscy trafili do Białegostoku. Prawie 50 studentów kierunku lekarskiego w języku angielskim zakończyło swoją naukę w UMB.

Dyplomatorium odbyło się 30 czerwca w Auli Magna Pałacu

Branickich. Dyplomy honorowe JM Rektora UMB i nagrody za zaangażowanie w życie Uczelni oraz działalność charytatywną i wolontariat otrzymali: Jonas Moustafa Al. Yassin oraz Paulina Koladzyn. Następnie Absolwenci złożyli przyrzeczenie lekarskie.

W imieniu władz Uczelni życzenia powodzenia w dalszej ka-

rierze zawodowej absolwentom złożyli prof. Marcin Moniuszko, Prorektor ds. Nauki i Rozwoju oraz prof. Irina Kowalska, Dziekan Wydziału Lekarskiego. ■

bdc



Uroczystość rozdania dyplomów to wielkie wydarzenie dla rodzin studentów. Tego dnia przyjeżdżają do Białegostoku niemal z całego świata



Jonas Moustafa Al. Yassin odbiera Honorowy Dyplom Rektora UMB za wyniki w nauce



Koniec nauki, birety w górę, fot. Zbigniew Wasilewski

Od Redakcji



Marcin Tomkiel
Redaktor Naczelny
Medyka Białostockiego

Duma, radość, łzy wzruszenia, kwiaty i dobre emocje. Na koniec - zgodnie z tradycją - podrzucone birety. Wspólnota akademicka UMB świętowała awanse naukowe. Celebra odbyła się podczas uroczystego posiedzenia Senatu Uczelni w Auli Magna. Dla blisko 150 naukowców to było

ukoronowanie wieloletniego wysiłku, poświęceń, ale przede wszystkim zawodowego rozwoju. Alma Mater wzbogaciła się w ciągu roku o ponad 120 doktorów, blisko 20 doktorów habilitowanych i 7 profesorów. JM. Rektor Uniwersytetu Medycznego w Białymstoku prof. dr hab. Adam Krętowski serdecznie wszystkim pogratulował. Poinformował, że Uczelnia pręźnie się rozwija i może pochwalić się ponad 900 pracownikami naukowymi.

Wyjątkowym momentem Uroczystego Posiedzenia Senatu UMB było wręczenie Medalu za Zasługi dla Uniwersytetu Medycznego w Białymstoku doktorowi Tadeuszowi Borowskiemu-Beszcie. Twórca najstarszego w Polsce hospicjum otrzymał to wyróżnienie jako wyraz uznania wspólnoty akademickiej za działalność na rzecz chorych, a także za owocną, wieloletnią współpracę z naszą Alma Mater.

Ponadto przełom maja i czerwca przyniósł w życiu Uczelni dwa wspaniałe jubileusze. Swoje 90 urodziny obchodzili zasłużeni dla UMB profesorowie: nestor białostockiej chirurgii, rektor senior, prof. Zbigniew Puchalski oraz okrzyknięta pierwszą damą polskiej endokrynologii prof. Ida Kinalska. Władze Uczelni, wychowankowie i byli podwładni świętujących profesorów przygotowali swoim mentorom wspaniałe uroczystości benefisowe. Połączone były one z ogólnymi

zjazdami chirurgów i endokrynologów na Podlasiu. Oboje Jubilaci otrzymali moc życzeń, wyrazów sympatii i listów gratulacyjnych. Zobaczyliśmy piękny przykład uznania i szacunku, jaki płynął ze środowiska medycznego z całego kraju. Życzymy obojgu Jubilatów wielu kolejnych lat w zdrowiu i pomysłowości!

Powód do radości mają też studenci. Po ponad dwóch latach przerwy w korzystaniu z hali sportowej zakończył się generalny remont obiektu. Wynikał on z faktu, że hala liczy blisko 50 lat, a w czasie pandemii mieścił się w niej szpital tymczasowy. Budynek wymagał modernizacji. Warto jednak było czekać. Teraz hala jest piękniejsza, dzięki dociepleniu i fotowoltaice bardziej ekologiczna, a przede wszystkim przyjazna dla trenujących. Nowe, ledowe oświetlenie, wyremontowane szatnie, toalety i siłownia, a przede wszystkim sauna sprawiają, że rozegrane z okazji otwarcia turnieje: w wyciskaniu sztangi i w cztery ognie cieszyły się ogromnym powodzeniem.

Na koniec jako ciekawostkę proponuję powrót do przeszłości, a precyzyjnie – do przełomu wieku XVIII i XIX. Otóż medykom z zespołu badawczego, w skład którego wchodził prof. R. Flisiak z UMB udało się rozwiązać zagadkę utraty słuchu przez najwybitniejszego kompozytora wszechczasów. Zdaniem naukowców głuchotę Ludwika van Beethovena mogło wywołać zakażenie wirusowym zapaleniem wątroby (WZW) typu B. Jak widać, dzięki rozwojowi nauki lekarz skutecznie może bawić się w detektywa i stawiać diagnozy dotyczące historycznych postaci.

Życzę Państwu udanych, zasłużonych urlopów z najnowszym wydaniem „Medyka Białostockiego” w rękę!

Marcin Tomkiel

Spis treści

- 5-7 | **Pierwsi absolwenci Szkoły Doktorskiej UMB**
- 7 | **Dla Medyka Białostockiego**
- 8-9 | **Nowi profesorowie w UMB**
- 9 | **Prof. Irina Kowalska Prezesem PTD**
- 10 | **Dyplomatorium farmacji**
- 11 | **Dzień Podziękowań UMB**
- 15 | **Nowa era w diagnostyce choroby Alzheimer**
- 16 | **Nowa Hala Sportowa UMB**
- 18-19 | **Pomosty Przyszłości. Edycja numer dwa**
- 19 | **Inspirujemy się czołowymi ośrodkami naukowymi w Europie**
- 20 | **Fabryka leków – projekt edukacyjny**
- 21-22 | **Inkubator Innowacyjności 4.0. Część trzecia**
- 22 | **One, oni, inni, pacjenci trans**

23 | **65 lat Klubu CoNieCo**

24-25 | **90 lat: benefisy profesorów**

26-27 | **Mikrobiom na straży naszej odporności**



27 | **Mały Marcinek pojechał do nowego domu**

SKŁAD REDAKCJI:

Redaktor naczelny: Marcin Tomkiel
Zastępca redaktora naczelnego: Adam Hermanowicz
Sekretarz redakcji: Katarzyna Malinowska-Olczyk
Redakcja: Wojciech Więcko, Magdalena Muskała
Współpracownicy: Stanisław Chodynicki, Andrzej Guzowski, Michał Pawłowski, Andrzej Małkowski
Korekta: Justyna Kurcewicz Skład i druk: Drukarnia Top Druk
Projekt strony internetowej: Monika Fiedorowicz
Projekt okładki: Drukarnia Top Druk

ADRES REDAKCJI:

Biblioteka Główna Uniwersytetu Medycznego
15-089 Białystok, ul. Klińskiego 1, tel. (85) 74854 85,
email: medyk@umb.edu.pl, www.medyk.umb.edu.pl

 / MEDYK BIAŁOSTOCKI  / MEDYKBIAŁOSTOCKI1956

 / MEDYK BIAŁOSTOCKI



Sukces Chóru UMB

Chór UMB (pod kierownictwem prof. Anny Moniuszko) wziął udział w Krakowskim Międzynarodowym Konkursie Chóralnym „Cracovia Cantans”. Prezentacje konkursowe w kategoriach „Chóry dorosłe” i „Muzyka sakralna” zyskały najwyższą punktację, przynosząc zespołowi dwa I miejsca i Złote Dyplomy.

Naszemu Chórowi przyznano także Grand Prix konkursu oraz kwalifikację do konkursu World Choral Championship, który odbędzie się w Rimini (Włochy) w roku 2024.

Występy konkursowe oceniało międzynarodowe jury w składzie: Margrethe Ek (Norwegia), Ko Matsushita (Japonia), Rihards Dubra (Łotwa), Ambrož Čopi (Słowenia), Włodzimierz Siedlik (Polska).

Wyróżnienie prof. Jacka Niklińskiego



Minister Zdrowia Adam Niedzielski na wniosek prezesa Agencji Badań Medycznych powołał nowych członków Naczelnej Komisji Bioetycznej. W zespole tym znalazł się przedstawiciel UMB: prof. Jacek Nikliński (kierownik Zakładu Klinicznej Biologii Molekularnej oraz kierownik Centrum Medycyny Doświadczalnej).

Zdrowie publiczne hybrydowo

Studia zdrowie publiczne i epidemiologia w nowej odsłonie: stacjonarnie, bezpłatnie i w dużej części online (ok. 75 proc. zajęć). Stacjonarnie zaplanowano zajęcia, które z racji swojej specyfiki i wymagań nie mogą się odbyć online (np. konieczna jest obecność w specjalistycznych badawczo-dydaktycznych), albo są to praktyki zawodowe.

Nowi partnerzy UMB

Do grona partnerów UMB dołączyły Podlaskie Zakłady Zbożowe. Porozumienie o współpracy zawarto w zakresie działalności edukacyjnej, badawczo-rozwojowej i promocyjnej. Planuje się wspólne przedsięwzięcia w projektach B+R, związanych z badaniami, w tym klinicznymi i przedklinicznymi, nad doskonaleniem produktów zbożowych oraz projektowaniem żywności funkcjonalnej.

Start 2023

Fundacja na rzecz Nauki Polskiej ogłosiła laureatów i laureatki konkursu w programie „Start 2023”. Wśród laureatów znalazły się dwie naukowczynie z UMB: dr Klaudia Sztolszterer z Zakładu Fizjologii oraz dr Marlena Tynecka z Zakładu Medycyny Regeneracyjnej i Immunoregulacji. Obie panie uzyskały stypendium w dziedzinie biologii medycznej. Prestiżowe stypendia otrzymało łącznie 100 wybitnych młodych naukowców.

Program Fundacji na rzecz Nauki Polskiej jest najstarszym w Polsce programem stypendialnym dla najlepszych młodych naukowców reprezentujących wszystkie dziedziny nauki.

Mister Podlasia z UMB

Bartosz Tuchliński (student kierunku lekarskiego) został Misterem Podlasia 2023 roku. Tytuł II Mistera przypadł Jakubowi Krajewskiemu, pracownikowi apteki w Uniwersyteckim Szpitalu Klinicznym.

Tytuł Miss zdobyła studentka Politechniki Julia Roszko.

Publikacja w Nature

Prof. Violetta Dymicka-Piekarska z Zakładu Laboratoryjnej Diagnostyki Klinicznej jest współautorem wielośrodkowej publikacji pt. „miR-483-5p offsets



functional and behavioural effects of stress in male mice through synapse-targeted repression of Pgap2 in the basolateral amygdala”, która 25 kwietnia 2023 r. ukazała się w prestiżowym czasopiśmie należącym do grupy Nature: Nature Communications (IF 17.694, 200 punktów MEiN).

Praca powstała pod kierunkiem prof. Roberta Pawlaka (Uniwersytet w Exeter) i jest efektem współpracy nawiązanej podczas stażu naukowego w Laboratory of Neuronal Plasticity and Behaviour University of Exeter.

Naukowcy odkryli nowy mechanizm zawiadujący stresem, co stwarza nadzieje na opracowanie w przyszłości nowych terapii niwelujących jego skutki.



Absolwenci seniorzy

Na początku czerwca zakończył się rok akademicki dla studentów Uniwersytetu Zdrowego Seniora oraz Uniwersytetu Profilaktyki Psychogeriatrycznej. Swoje dyplomy odebrało 90 osób. Czas na wakacje.

Studia podzielone są na dwa stopnie: pierwszy – Uniwersytet Zdrowego Seniora (ogólny program profilaktyki zdrowotnej); drugi - Uniwersytet Profilaktyki Psychogeriatrycznej (unikatowy w skali kraju program skupiający się na problemach w sferze psychicznej osób starszych, studia zyskały na wartości po pandemii koronawirusa, kiedy problemy sfery psychicznej znacznie nasiliły się w grupie osób starszych).

Uniwersytety dla seniorów to projekt edukacyjno-zdrowotny realizowany na Wydziale Nauk o Zdrowiu przy współpracy z miastem Białystok oraz Stowarzyszeniem Pro Salute.

Pierwsi absolwenci Szkoły Doktorskiej UMB

Szkoła Doktorska UMB wypuściła w świat swoich pierwszych absolwentów: doktorów nauk w dyscyplinie nauk medycznych oraz doktorów nauk w dyscyplinie nauk farmaceutycznych. To wielkie wydarzenie.

Powstanie szkół doktorskich w miejsce studiów doktoranckich to jeden z wymogów reformy nauki (tzw. Ustawa 2.0, nazywana też konstytucją dla nauki) przeprowadzonej w 2018 r. przez ówczesnego ministra nauki Jarosława Gowina. W założeniu nowy doktorat miał być bardziej elitarny i prestiżowy, a jednocześnie trudniejszy do zdobycia.

Dyrektor Szkoły Doktorskiej UMB została prof. Barbara Mroczo. Jednak w proces jej powstawania – co było w 2018 r. nowością – włączono mocą ustawy samych doktorantów. Dano im prawo opiniowania tworzonego regulaminu i zasad jej funkcjonowania, proponowania własnych rozwiązań czy też przyznano miejsca w Radzie Programowej.

UMB zdecydowała się otworzyć kształcenie w trzech dyscyplinach naukowych: naukach medycznych, naukach farmaceutycznych oraz naukach o zdrowiu. Jednocześnie ograniczono liczbę studentów do 50.

Doktor nauk

- 21 kwietnia 2023 roku pierwsza obrona rozprawy doktorskiej w dyscyplinie nauk farmaceutycznych w Szkole Doktorskiej UMB - doktorantka cyklu kształcenia 2019-2023 mgr Karolina Lenzion, rozprawa pt. Analiza fitochemiczna oraz badanie aktywności biologicznej nasion Scorzonera hispanica L. w komórkach raka piersi. Promotorem doktorantki była prof. dr hab. Anna Bielawska, kierownik Zakładu Biotechnologii, a promotorem pomocniczym dr hab. Agnieszka Gornowicz (obie z Wydział Farmaceutycznego



21 kwietnia 2023 r. – doktorantka Karolina Lenzion broni rozprawy doktorskiej w dyscyplinie nauk farmaceutycznych



28 kwietnia 2023 r. - lek. Tomasz Chartytoniuk przyjmuje gratulacje po pierwszej obronie rozprawy doktorskiej w dyscyplinie nauk medycznych

z Oddziałem Medycyny Laboratoryjnej UMB).

- 28 kwietnia 2023 roku pierwsza obrona rozprawy doktorskiej w dyscyplinie nauk medycznych w Szkole Doktorskiej UMB – doktorant cyklu kształcenia 2019-2023 lek. Tomasz Chartytoniuk, rozprawa pt. Rola kannabidiolu (CBD) w niwelowaniu insulinooporności mózgowia. Promotorem doktoranta był prof. dr hab. Adrian Chabowski, kierownik Zakładu

Fizjologii, a promotorem pomocniczym dr Karolina Konstantynowicz-Nowicka.

Bilans

Szkołę Doktorską UMB stworzono od zera. Po czterech latach jej funkcjonowania i wypuszczeniu pierwszych absolwentów w świat można pokusić się o pierwszą ocenę.

- Moja ocena jest pozytywna. Rzeczywiście jest bardziej elitarnie i efektywnie. Gdyby było mi dane jeszcze raz wybrać sposób

zrobienia doktoratu: studia doktoranckie czy Szkoła Doktorska, to poszedłbym do Szkoły Doktorskiej UMB – komentuje prof. Adrian Chabowski, Prorektor ds. Kształcenia UMB, ale też jednocześnie promotor doktorantów w Szkole Doktorskiej UMB.

Swoją ocenę od razu popiera przykładem: - Jeśli popatrzymy na studia doktoranckie w poprzednim systemie, to procent osób je kończących, a nie uzyskujący stopnia doktora nauk wahał się na poziomie ok. 40 proc. A mówimy o sytuacjach, kiedy były większe niż teraz możliwości przedłużenia tych studiów.

Ustawa 2.0 bardzo restrykcyjnie podchodzi do kwestii przedłużania nauki. W zasadzie można to zrobić w przypadkach spraw związanych z urlopami macierzyńskimi/tacierzyńskimi oraz chorobami.

- Doktorant, wchodząc do Szkoły Doktorskiej już na pierwszym roku ma powtarzane po wielokroć, jakie kryteria musi spełniać na sesjach sprawozdawczych i ocenie śródkresowej, żeby kontynuować naukę z sukcesem. Za sukces rozumiemy zdobycie stopnia doktora nauk – dodaje prof. Chabowski.

Właśnie poziom wymagań, ale też regularna kontrola osiągnięć powoduje, że rezygnacje z nauki w Szkole Doktorskiej następują już na wczesnym etapie.

Przepis na doktora

UMB przygotował autorski program dla doktorantów, którego zaliczenie wręcz gwarantuje zdobycie III stopnia naukowego w przewidzianym programem czasie (4 lata).

I rok nauki – doktorant (razem z promotorem) przygotowuje indywidualny plan badawczy (wraz z harmonogramem prac), weryfikuje go, ale też przygotowuje pierwszą swoją publikację (może być to praca oryginalna, ale też przeglądowa), która ma być wysłana do czasopisma naukowego z punktacją min. 70 pkt. MEiN (dla nauk o zdrowiu – min. 40 pkt. MEiN). Nie ma wymogu,

by ta praca otrzymała od razu akceptację do publikacji. Doktorant swoje dokonania musi też przedstawić na sesji sprawozdawczej kończącej rok akademicki.

II rok nauki – doktorant powinien się już wykazać pierwszym opublikowanym artykułem naukowym, warto też mieć na koncie wygłoszony referat na konferencji naukowej, a na sesji sprawozdawczej ma także pokazać pierwsze wyniki swoich badań. Drugi rok dla doktoranta jest przełomowy, bo na jego końcu następuje tzw. ocena śródkresowa. Pozytywna oceną można uczyć się dalej; negatywna – oznacza koniec nauki.

”
W Szkole Doktorskiej każdy doktorant od samego początku nauki otrzymuje stypendium. Na I i II roku jest to 37 proc. wynagrodzenia profesora (obecnie 2667,7 zł brutto), po ocenie śródkresowej - 57 proc. pensji profesora (4109,7 zł brutto)

”
- Jeżeli doktorant może pochwalić się publikacją w czasopiśmie naukowym, wygłosił referat na konferencji czy sympozjum, ma wstępne wyniki badań, to w zasadzie ta ocena jest formalnością. Oczywiście stosowna komisja wszystko jeszcze rozpatruje, zatwierdza, zwykle ma dodatkowe pytania, ale zasadniczy trzon wymagań jest właśnie taki – tłumacz prof. Chabowski.

III rok nauki – Doktorant musi się już wykazać co najmniej jedną publikacją oryginalną za min. 70 pkt. MEiN, w której jest pierwszym autorem (można mieć więcej publikacji). Dodatkowo przed nim kolejna sesja sprawozdawcza i konieczność pokazania zaawansowanych wyników badań.

Zachęta do większej liczby wartościowych publikacji wynika z faktu, że doktoranci najczę-

ściej swoje rozprawy doktorskie tworzą jako tzw. składanki (czyli złożone z opublikowanych prac naukowych, w których są pierwszym autorem).

IV rok nauki – to czas na napisanie rozprawy doktorskiej.

Dodatkowo doktoranci mają zajęcia obowiązkowe z wybranych przedmiotów, ale też ze statystyki czy metodologii badań itp. Zorganizowano je tak, by wszystkie odbywały się jednego dnia. I rok – wtorki, II rok – środy, III – czwartki (IV rok nie ma zajęć). Do tego należy doliczyć praktyki zawodowe, czyli prowadzenie zajęć ze studentami – 60 godzin lekcyjnych (45 minut) w skali roku akademickiego (harmonogram ustalany jest indywidualnie z promotorem).

- Działalność naukowa i badawcza nie jest mierzalna czasowo. Jednak nasz harmonogram pozwala doktorantowi wszystko zaplanować. Wie, kiedy ma obowiązkowe zajęcia, a resztę planuje wedle potrzeb. To bardzo ułatwia pracę – informuje Prorektor Chabowski.

Obrona

Przyglądając się obronie rozprawy doktorskiej w starym systemie i w nowym, różnic praktycznie nie widać. Jest wystąpienie doktoranta, potem głos zabierają recenzenci, są pytania, zwykle mała dyskusja i narada komisji. Przeważnie po godzinie od początku wydarzenia ogłoszony jest werdykt.

Różnicą są tzw. detale. Lek. Tomasz Charytoniuk – pierwszy absolwent w dyscyplinie nauki medycznej – podszedł do obrony ze zbiorem publikacji wartym ponad 60 IF! Mówimy o młodej osobie, która dopiero jest na samym początku swojej przygody z nauką (jest za wcześnie na używanie słowa „kariera”). Taki dorobek nawet na komisji zrobił piorunujące wrażenie.

Kuliszy doktoratu

- Każdy doktorant – już od początku nauki w Szkole Doktorskiej otrzymuje sty-

pendium (nie musi składać wniosku); podczas I i II roku studiów jest to 37 proc. wynagrodzenia profesora (obecnie 2667,7 zł brutto), po ocenie śródkresowej - 57 proc. wynagrodzenia profesora (4109,7 zł brutto).

- Konsekwencje niepowodzeń doktoranta ponosi też promotor. Negatywny wynik oceny śródkresowej czterech promowanych doktorantów w okresie 5 lat powoduje czasowe odebranie uprawnień do bycia promotorem (ma to konsekwencje prestiżowe, ale też finansowe).
- Szkoła Doktorska w przyszłym roku przejdzie ewaluację, która wyznaczy poziom, jaki reprezentuje. Będzie to pierwsza taka ocena Szkół w całej Polsce, więc jej wynik będzie miał ogromny wymiar prestiżowy i promocyjny.
- Nie da się „prześlizgnąć” przez Szkołę Doktorską. Rozliczenie z prowadzonej pracy odbywa się regularnie, co najmniej raz w roku. Poziom wymagań jest dużo wyższy niż na studiach. Osoby, które nie odnajdują się w tym systemie, albo mają dużo innych obowiązków poza Szkołą (np. rezydentura w szpitalu w dziedzinach zabiegowych) mogą jej nie podolać. Zwykle takie osoby odpadają jeszcze przed oceną śródkresową.
- Szkoła Doktorska UMB wprowadziła specjalne stypendia dla osób najlepiej publikujących. Wymagania to: pierwszy autor, publikacja za min. 140 pkt. MEiN (to poziom dla dobrego i doświadczonego naukowca), publikacje liczone tylko w danym roku akademickim. W pierwszym roku regulacji złożono 35 wniosków o wyróżnienie, a kilka osób miało po dwie takie publikacje w roku! Przyznano 6 stypendiów. ■

Wojciech Więcko

Dla Medyka Białostockiego

Prof. Barbara Mroczko, Dyrektor Szkoły Doktorskiej



UMB: - Nasza pierwsza czterolatka była dobra, ale trudna. Z jednej strony był to czas, kiedy tworzyliśmy Szkołę Doktorską UMB od zera, z drugiej - był to czas pandemii. Ten rocznik, który teraz kończy naukę, oni tych niedogodności wywołanych koronawirusem doświadczyli najmocniej. Był taki moment, że baliśmy się, iż pandemia nam wszystko rozłoży. Jednak doktoranci naprawdę się mocno przyłożyli do pracy. Myślę, że bardziej miarodajną ocenę będzie można wystawić po zakończeniu nauki przez studentów obecnego trzeciego roku. Oni mieli już w miarę optymalne warunki do nauki i pracy, a tych negatywnych obciążeń z powodu pandemii mieli mniej.

Moim zdaniem jedną z najważniejszych rzeczy, jakie udało się nam osiągnąć to jasne zasady funkcjonowania w naszej Szkole Doktorskiej. Określiłiśmy wymagania, jakie trzeba spełnić na każdym roku nauki, powtarzamy je niemal na każdym kroku, ale też egzekwujemy. Przy czym nie zostawiamy doktorantów samych sobie, a mogą oni liczyć na wsparcie swoich promotorów, ale też ekspertów ze Szkoły. Wydaje mi się, że doktoranci dobrze się w tym systemie odnajdują. On ich nie blokuje, a mam wrażenie, że wręcz pomaga

systematyzować im swoją pracę, czyniąc ją bardziej przewidywalną.

Drugim aspektem, o którym zabiegali sami doktoranci to niezostawienie ich samych z doktoratem. Tą wspólną pracę widać już na pierwszym roku nauki, kiedy powstaje indywidualny plan badawczy doktoranta. Młody naukowiec ma jeszcze zbyt mało doświadczenia, by precyzyjnie określić wszystkie parametry takiego planu. Nie będzie w stanie stworzyć harmonogramu działań badawczych. Uda się mu to dzięki takiej współpracy. Przy czym pod finalnym dokumentem podpisuje się zarówno doktorant, jak i jego promotor.

Dodatkowo po stronie promotora jest też zadbanie o to, by osiągnięcia doktoranta, poziom jego publikacji był adekwatny do oczekiwań. Dzięki temu nie dochodzi do sytuacji, że kończy się nauka w Szkole Doktorskiej, a brakuje spełnionych wymagań i na gwałt staramy się szybko coś zrobić.

Praca naukowa jest trudna, wymaga usystematyzowania. Niektórzy mówią, że przepis na dobrego naukowca to 99 procent pracowitości i 1 procent talentu. Ja uważam, że potrzeba 99 procent usystematyzowania i 1 procentu szaleństwa. Ten jeden procent jest potrzebny, by szukać nowego, łamać schematy. Jednak to wszystko musi być zawarte w jakichś ramach, powinno być uporządkowane. To jak w pięknym utworze muzycznym granym w filharmonii. Nawet jeśli występuje orkiestra, jest wielu twórców, to finalnie to jest tak poukładane, że powstaje z tego coś niesamowitego.

Nowi profesorowie w UMB

Postanowieniem Prezydenta RP Andrzeja Dudy nasza Uczelnia wzbogaciła swoją kadrę naukową o dwoje nowych profesorów: Hannę Kozłowską z Zakładu Fizjologii i Patofizjologii Doświadczalnej oraz Michała Ciborowskiego z Laboratorium Metabolomiki (Centrum Badań Klinicznych).

Prof. Hanna Kozłowska ukończyła w 1984 r. analitykę medyczną na Akademii Medycznej w Białymstoku. Pracę naukową i zawodową rozpoczęła w Klinice Chorób zakaźnych AMB pod kierownictwem prof. dr hab. Piotra Boronia, a od 1989 roku pracuje w Zakładzie Fizjologii i Patofizjologii Doświadczalnej Wydziału Farmaceutycznego z Oddziałem Medycyny Laboratoryjnej UMB (kierownicy Zakładu do 1998 r.: prof. dr hab. Anna Boroń-Kaczmarek, dr Urszula Puch, a od 1998 r. prof. dr hab. Barbara Malinowska).

W 1994 r. uzyskała stopień doktora nauk medycznych w zakresie biologii medycznej za pracę doktorską pt.: „Badania nad stężeniem endotoksyny bakteryjnej we krwi przed- i poza-wątrobowej w doświadczalnym poalkoholowym uszkodzeniu wątroby”, promotor prof. A. Boroń-Kaczmarek. W 2010 roku otrzymała stopień doktora habilitowanego nauk medycznych na podstawie cyklu publikacji pt.: „Mechanizm rozkurczowego działania agonistów receptorów β 1-adrenergicznych o niskim stanie powinowactwa i śródbłonkowych receptorów kannabinoidowych w izolowanych naczyniach krwionośnych”. Realizowana przez prof. Hannę Kozłowską działalność naukowa dotyczy badań nad nowymi punktami uchwytu działania substancji wazoaktywnych: ligandów receptorów β -adrenergicznych, serotoninerгіcznych i kannabinergicznycн w izolowanych naczyniach krwionośnych szczura i tętnicach płucnych człowieka oraz ich potencjalnej roli w układzie krążenia w różnych modelach doświadczalnych



nadciśnienia tętniczego oraz nadciśnienia płucnego.

Prof. H. Kozłowska jest autorką 54 publikacji o łącznym Impact Factor 138, punktacja MEiN 4430, Indeks Hirscha - wg SCOPUS - 13/

liczba cytowani - 450. Była kierownikiem oraz wykonawcą projektów badawczych finansowanych przez KBN/NCN oraz przez UMB. Jest promotorem 2 zakończonych przewodów doktorskich i 1 trwającego oraz promotorem 40 prac magisterskich. Prof. Kozłowska opublikowała wspólne prace z naukowcami z ośrodków zagranicznych (Instytut Farmakologii i Toksykologii oraz Zakład Chemii Farmaceutycznej i Lekarskiej Uniwersytetu w Bonn, Instytut Farmakologii Molekularnej w Berlinie, Instytut Farmacji Uniwersytetu w Berlinie) i polskich (Klinika Chirurgii Klatki Piersiowej UMB, Zakład Technologii i Biotechnologii Środków Leczniczych Collegium Medicum UJ). Jest recenzentem prac w międzynarodowych i krajowych czasopismach naukowych (m.in. Eur J Pharmacol., Br J Anaesth., Br J Pharmacol., PLOS ONE, Pharmacol. Rep., Adv Med Sci. i inne).

Prof. Hanna Kozłowska w latach 2012-2016 pełniła funkcję Prodziekana Wydziału Farmaceutycznego oraz uczestniczyła w pracach licznych komisji na Uczelni. Jest członkiem Polskiego Towarzystwa Fizjologicznego (2002-2008 - sekretarz Oddziału Białostockiego PTF) oraz Polskiego Towarzystwa Kardiologicznego (2016-2020 - sekretarz Sekcji Kardiologii Eksperymentalnej). Wielokrotnie była nagradzana za

działalność naukową oraz pracę dydaktyczną (nagrody J.M. Rektora UMB).

Prof. Michał Ciborowski ukończył w 2003 r. studia magisterskie na kierunku chemia na Uniwersytecie w Białymstoku. W tym samym roku rozpoczął pracę naukową i zawodową w Zakładzie Chemii Fizycznej UMB pod kierownictwem prof. Mariana



Tomasiaka. W 2008 r. uzyskał stopień doktora nauk farmaceutycznych za pracę pt.: „Poszukiwanie przyczyn niskiej skuteczności leków blokujących receptor GPIIb/IIIa w zapobieganiu nadkrzepliwości i zwiększonej agregacji płytek” (promotor prof. M. Tomasiak). W latach 2009-2011 odbył dwuletni staż naukowy na Uniwersytecie San Pablo CEU w Madrycie, gdzie pod kierunkiem prof. Coral Barbas pracował w Centrum Metabolomiki i Bioanalizy (CEMBIO). Działalność naukowa realizowana w CEMBIO dotyczyła zastosowania nowoczesnych technik analitycznych opartych na spektrometrii mas do analizy metabolomicznej i lipidomicznej płynów ustrojowych i tkanek w przebiegu m.in. chorób układu krążenia. Po powrocie ze stażu kontynuował pracę naukową jako pracownik badawczy nowo powstałego Centrum Badań Klinicznych UMB. W 2017 roku otrzymał stopień doktora habilitowanego nauk medycznych na podstawie cyklu publikacji pt.: „Ocena zmian szlaków metabolicznych fosfolipidów wywołanych chorobami układu krążenia z wykorzystaniem wielkoskalowych metod opartych na spektrometrii mas”. Od 2019 roku jest kierownikiem

Laboratorium Metabolomiki CBK.

Działalność naukowa realizowana przez zespół prof. Ciborowskiego dotyczy wykorzystania celowanej i niecelowanej metabolomiki, lipidomiki i proteomiki w badaniach biomedycznych. Badania te mają m.in. na celu poszukiwanie szlaków metabolicznych zaburzonych na skutek rozwoju chorób, ze szczególnym uwzględnieniem chorób metabolicznych, onkologicznych i okulistycznych. Zespół prof. Ciborowskiego współpracuje m.in. Uniwersytetem Medycznym w Łodzi, CEMBIO i Karolinska Institutet (Szwecja).

Prof. Ciborowski jest współautorem 89 publikacji o łącznym Impact Factor >330, punktacja MEiN 6185, h-indeks=23, a całkowita liczba cytowań - 1381. Był kierownikiem oraz wykonawcą projektów badawczych finansowanych przez NCN, NCBiR oraz Polskie Towarzystwo Diabetologiczne. Jest promotorem 5 zakończonych przewodów doktorskich oraz opiekunem 3 studentów Szkoły Doktorskiej UMB. Pełnił rolę recenzenta prac naukowych m.in. w Analytical and Bioanalytical Chemistry, Nature Communications, International Journal of Obesity, Food Chemistry, Metabolomics, Computers in Biology and Medicine, Journal of Pharmaceutical and Biomedical Analysis czy Analytical Chemistry. Ponadto był recenzentem w 6 przewodach doktorskich oraz 2 habilitacyjnych. Od 2021 roku jest Przewodniczącym Zarządu Polskiego Towarzystwa Metabolomicznego. Ponadto jest członkiem Polskiego Towarzystwa Diabetologicznego (PTD), European Association for the Study of Diabetes (EASD) oraz Metabolomics Society. Był wielokrotnie nagradzany za działalność naukową (Nagroda Ministra Zdrowia, Wyróżnienie PTD im. M. Wieruchowskiego za szczególne osiągnięcia naukowe w dziedzinie diabetologii, nagrody J.M. Rektora UMB). ■

Opr.bdc

Prof. Irina Kowalska Prezesem PTD

W dniach 18-20 maja 2023 r. w Katowicach odbył się XXIV Zjazd Naukowy Polskiego Towarzystwa Diabetologicznego. Po raz pierwszy od 2020 r. zjazd odbył się w formule stacjonarnej.

Podczas Zjazdu odbyło się Walne Zgromadzenie Członków Polskiego Towarzystwa Diabetologicznego, podczas którego wybrano nowe władze Towarzystwa na lata 2023-2027. Prezesem Zarządu Głównego Polskiego Towarzystwa Diabetologicznego została Dziekan Wydziału Lekarskiego z Oddziałem Stomatologii i Oddziałem Nauczania w Języku Angielskim, Kierownik Kliniki Chorób Wewnętrznych i Chorób Metabolicznych prof. dr hab. Irina Kowalska, a Sekretarzem – prof. dr hab. Monika Karczewska-Kupczewska.

W Zjeździe uczestniczyli także naukowcy i lekarze z UMB. Rektor UMB, a jednocześnie Kierownik Kliniki Endokrynologii, Diabetologii i Chorób Wewnętrznych prof. Adam Krętowski wygłosił wykład pt. „Czy czas rozpocząć dyskusję nad nową klasyfikacją cukrzycy?”, prof. Irina Kowalska wygłosiła wykład pt. „Czy potrzebny jest nowy cel terapeutyczny w terapii cukrzycy typu 2”, a prof. dr hab. Monika Karczewska-Kupczewska – wykład pt. „Czy możemy już zaproponować skuteczną prewencję cukrzycy typu 2?”.

Aktywny udział w Zjeździe wzięli także pracownicy Kliniki Chorób Wewnętrznych i Chorób Metabolicznych, Zakładu Chorób Metabolicznych oraz Kliniki Kardiologii:

Dr n. med. Magdalena Stefanowicz otrzymała: Grant Na-



ukowy Polskiego Towarzystwa Diabetologicznego na realizację projektu naukowego pt. „Wpływ liraglutynu na profilowanie transkryptomu w komórkach jednojądrzastych krwi obwodowej (PBMCs) metodą next-generation sequencing (NGS) u osób z grup ryzyka cukrzycy typu 2” oraz została wyróżniona za pracę pt. „Skeletal muscle RUNX1 is related to insulin sensitivity through its effect on myogenic potential” opublikowaną w prestiżowym czasopiśmie European Journal of Endocrinology.

Lek. Natalia Zieleniewska otrzymała Grant Naukowy Polskiego Towarzystwa Diabetologicznego na realizację projektu naukowego pt. „Ocena fenotypów metabolicznych i proteomicznych predysponujących do wystąpienia miażdżycy u pacjentów ze stanem przedcukrzycowym”. ■

Opr. bdc



Pamiątkowe zdjęcie absolwentów kierunku farmacja, fot. Wojciech Więcko

Dyplomatorium farmacji

5,5 roku trudnej nauki zamknęło się piękną uroczystością rozdania dyplomów absolwentom studiów na kierunku farmacja. Naukę zakończyło 76 absolwentów.

Uroczystość wręczenia dyplomów odbyła się 12 maja w Auli Magna Pałacu Branickich. Ranga spotkania ściągnęła na wydarzenie wielu zacnych gości. Były władze rektorskie, dziekańskie, ale też zaproszeni goście: Podlaska Wojewódzka Inspektor Farmaceutyczna w Białymstoku – mgr farm. Justyna Gosk-Frankowicz, Prezes Okręgowej Rady Aptekarskiej w Białymstoku – mgr farm. Tomasz Sawicki, Przewodnicząca Rady Uczelni UMB – dr Jolanta Koszelew, kierownicy jednostek organizacyjnych Wydziału Farmaceutycznego z Oddziałem Medycyny Laboratoryjnej i przedstawicielka Samorządu Studentów – Sylwia Ogniewska.

Wręczenie dyplomów to okazja, by podziękować tym najbardziej aktywnym. Piotr Ryszkiewicz odebrał honorowy dyplom Rektora UMB za ukończenie studiów ze średnią ocen 4,95. Za zaangażowane w pracę na

rzecz Uczelni i społeczności studenckiej przez Dziekana prof. Wojciech Milytkę wyróżnione zostały: Justyna Jasiorska i Katarzyna Polkowska.

To nie koniec, to dopiero początek – to zdanie absolwenci farmacji usłyszeli kilkakrotnie od gości zabierający głos podczas uroczystości. Prawda jest taka, że farmaceuta musi się uczyć całe życie. Ten zawód w ostatnim czasie bardzo się zmienia. W szpitalach pojawia się długo oczekiwana farmacja kliniczna, reguluje się sprawa opieki farmaceutycznej, a farmaceuta w aptece zwykle jest pierwszym kontaktem chorego, kiedy ten szuka pomocy. To ogromna odpowiedzialność, ale też – jak podkreślono – zaufanie, jakie sobie farmaceuci wypracowali.

Prektor ds. Nauki i Rozwoju UMB prof. Marcin Moniuszko zachęcał absolwentów do aktywności społecznej, życzył im

odwagi we wprowadzaniu zmian w polskim systemie ochrony zdrowia, aby móc go reformować dla dobra pacjentów.

Absolwenci farmacji uhonorowali kwiatami i prezentem swoją starościnę, Justynę Jasiorską, która z zaangażowaniem pracowała przez wiele lat na rzecz dobrej organizacji studiów i integracji kolegów i koleżanek z roku. Następnie Dziekan Wydziału Farmaceutycznego z Oddziałem Medycyny Laboratoryjnej UMB, prof. dr hab. Wojciech Milytkę odczytał tekst przysięgi, który powtórzyli absolwenci i tym samym stali się pełnoprawnymi farmaceutami.

Pierwszy rocznik farmacji studia na UMB ukończył w 1991 r., a od początku istnienia tej specjalności swoje dyplomy odebrało już 2065 farmaceutów.

bdc



Dr Tadeusz Borowski-Beszta, lekarz-społecznik, założyciel pierwszego w Polsce stacjonarnego hospicjum, został wyróżniony Medalem za zasługi dla UMB

Dzień Podziękowań UMB

Blisko 150 naukowców świętowało awanse naukowe podczas Uroczystego Posiedzenia Senatu UMB. Uczelnia „Medalem za zasługi” wyróżniła też dr Tadeusza Borowskiego-Beszte, lekarza-społecznika, założyciela pierwszego w Polsce stacjonarnego hospicjum.



Uroczyste posiedzenie Senatu UMB, podczas którego wręczane są nominacje naukowe, to jedno z najważniejszych wydarzeń w roku na naszej Uczelni



Uroczyste posiedzenie Senatu UMB odbyło się 14 czerwca w Auli Magna Pałacu Branickich. Zgromadziło się w niej grono naukowców, które stanowi o prestiżu UMB. Byli to wszyscy naukowcy (i ich promotorzy), którzy w minionym roku akademickich uzyskali promocję na wyższy stopień naukowy. Prof. Marcin Moniuszko, Prorektor ds. Nauki i Rozwoju UMB, w swoim wystąpieniu nazwał to wydarzenie „Dniem Podziękowań UMB”, nawiązując do amerykańskiego święta dziękczynienia (Thanksgiving Day). A to dlatego, że słowo „dziękuję” w różnych odmianach

z ust rektorów Adama Krętowskiego i Marcina Moniuszki padało bardzo często.

Medal za zasługi

W pierwszej części wydarzenia Rektor Krętowski wręczył doktorowi Tadeuszowi Borowskiemu-Beszcie „Medal za zasługi dla UMB”. W uzasadnieniu decyzji Senatu Uczelni napisano: „Medal jest wyrazem uznania wspólnoty akademickiej za Pana działalność jako lekarza, wolontariusza oraz społecznika na rzecz chorych przebywających w Hospicjum, a także za owocną, wieloletnią współpracę z naszą Alma Mater”.

Dr Borowski-Beszta jest absolwentem naszej Uczelni. To społecznik o wielki sercu i jeszcze większych dokonaniach. Od wielu lat jest szefem białostockiego hospicjum, pierwszej tego typu placówki w Polsce. Założyło je i do dziś prowadzi Towarzystwo Przyjaciół Chorych „Hospicjum”. Placówka stacjonarna „Dom Opatrzności Bożej” działa obecnie przy ul. Sobieskiego w Białymstoku (67 miejsc). Rocznie opiekuje się (także wyjazdowo) ok. 700 pacjentami, a przez cały czas funkcjonowania wsparła ona ponad 20 tys. pacjentów.



Uroczystość otworzyło wystąpienie Rektora UMB prof. Adama Krętowskiego, które dotyczyło aktualnego stanu Uczelni



Dr Tadeusz Borowski-Beszta, absolwent AMB, za swoją pracę społeczną był wielokrotnie nagradzany i wyróżniany



Mianowanie na doktora nauk



Uroczyste Posiedzenie Senatu gromadzi zawsze duże grono naszej społeczności akademickiej

Jak podkreślił w swoim wystąpieniu nagrodzony, to wykładowcy z jego młodzieńczych lat uwrażliwiali młodych lekarzy na niesienie pomocy pacjentom.

- My tę inspirację do robienia tego, co należy robić czerpaliliśmy właśnie z uczelni. Są chorzy, których nie możemy wyleczyć, ale możemy im pomagać dalej, możemy im ulżyć w cierpieniu i dlatego powstała ta idea zbudowania hospicjum, powołania hospicjum – powiedział dr Borowski-Beszta.

Największym zmartwieniem hospicjum są braki kadrowe. Obecnie działa w nim Klinika Medycyny Paliatywnej z salą wykładową dla studentów 3, 4 i 5 roku kierunku lekarskiego, a dodatkowo praktyki mają studenci pielęgniarstwa. Przy klinice uruchomione zostało też koło naukowe.

Dyplomy

Drugim punktem wydarzenia było uhonorowanie naukowców, którzy w minionym roku akademickim zdobyli wyższy stopień naukowy.

Swoje dyplomy odebrało 120 doktorów nauk (w tym pierwsi absolwenci Szkoły Doktorskiej UMB) oraz prawie 20 doktorów habilitowanych. Siedmiu naukowców z UMB otrzymało w ostatnim czasie tytuł profesora (nominacje profesorskie wręczone są przez Prezydenta RP w Warszawie).

TYTUŁ NAUKOWY PROFESORA OTRZYMALI PRACOWNICY UMB:

w dyscyplinie nauk medyczne:

- prof. dr hab. Agnieszka Adamska
- prof. dr hab. Anna Baran
- prof. dr hab. Michał Ciborowski
- prof. dr hab. Jan Kochanowicz
- prof. dr hab. Katarzyna Muszyńska-Roslan
- prof. dr hab. Katarzyna Taranta-Janusz
- prof. dr hab. Edyta Zbroch

w dyscyplinie nauki farmaceutyczne:

- prof. dr hab. Hanna Kozłowska

STOPIEŃ DOKTORA HABILITOWANEGO NAUK MEDYCZNYCH I NAUK O ZDROWIU W OKRESIE OD 23 CZERWCA 2022 DO 30 MAJA 2023 OTRZYMALI:

w dyscyplinie nauki medyczne:

- dr hab. Małgorzata Chlabicz
- dr hab. Barbara Choromańska
- dr hab. Kamil Grubczak
- dr hab. Joanna Kuć
- dr hab. Łukasz Kuźma
- dr hab. Mateusz Maciejczyk
- dr hab. Agnieszka Mikłosz
- dr hab. Beata Modzelewska
- dr hab. Ewelina Piktel
- dr hab. Katarzyna Ptaszyńska
- dr hab. Katarzyna Siewko
- dr hab. Magdalena Weidner-Glunde

w dyscyplinie nauki farmaceutyczne:

- dr hab. Marta Baranowska-Kuczko
- dr hab. Agnieszka Gornowicz
- dr hab. Ilona Ościłowska
- dr hab. Emilia Szymańska

w dyscyplinie nauki o zdrowiu:

- dr hab. Dorota Kilańska
- dr hab. Beata Kowalewska

W okresie od 15 czerwca 2022 do 30 maja 2023 roku stopień doktora nauk medycznych i nauk o zdrowiu otrzymali:

a. w dyscyplinie nauki medyczne:

PROMOWANY	PROMOTOR
dr Joanna Bagińska	dr hab. Agata Korzeniecka-Kozerska
dr Marcin Bernaczyk	dr hab. Ewa Dolińska
dr Małgorzata Bernatowicz	dr hab. Łukasz Bołkun
dr Patrycja Bielawiec	prof. dr hab. Adrian Chabowski
dr Kamil Bijowski	dr hab. Ewa Dąbrowska
dr Wojciech Budny	prof. dr hab. Ziemowit Ziętkowski
dr Anna Bukłaha	dr hab. Piotr Wieczorek
dr Tomasz Charytoniuk	prof. dr hab. Adrian Chabowski
dr Monika Chojnowska	dr hab. Adam Lemancewicz
dr Mateusz Cieśluk	prof. dr hab. Robert Bucki
dr Aleksandra Czajkowska	dr hab. Urszula Daniluk
dr Katarzyna Czajkowska	prof. dr hab. Edyta Zbroch
dr Przemysław Czajkowski	prof. Coral Barbas, dr hab. Edyta Adamska-Patruno
dr Emilia Dąbrowska	prof. dr hab. Andrzej Przyłipiak
dr Zofia Dąbrowska	prof. dr hab. Małgorzata Pietruska
dr Marlena Dubatówka	prof. dr hab. Karol Kamiński
dr Maciej Dulewicz	prof. dr hab. Barbara Mroczo, prof. dr hab. Piotr Lewczuk
dr Inna Diemieszczyk	prof. dr hab. Jerzy R. Ładny
dr Anna Erol	prof. dr hab. Adam Krętowski
dr Bence Galik	dr hab. Attila Gyenesei
dr Mauro Galli	dr hab. Piotr Zabielski
dr Anna Maria Gładka	prof. dr hab. Elżbieta Maciorkowska
dr Anna Grochowska	prof. dr hab. Anna Moniuszko-Malinowska
dr Dawid Groth	dr hab. Andrzej Eljaszewicz
dr Jordan Holl	prof. dr hab. Marcin Moniuszko, dr hab. Andrzej Eljaszewicz
dr Monika Imierska	prof. dr hab. Agnieszka Błachnio-Zabielska
dr Dominika Jakubowicz-Lachowska	prof. dr hab. Jan Kochanowicz
dr Adam Jakubowski	dr hab. Marzena Wojewódzka-Żeleznikowicz
dr Milena Jamiółkowska-Sztabkowska	prof. dr hab. Barbara Głowińska-Olszewska
dr Maciej Janica	prof. dr hab. Janusz Dzięcioł
dr Ilona Juchnicka	dr hab. Mariusz Kuźmicki
dr Paweł Kitlas	prof. dr hab. Jan Kochanowicz
dr Szymon Kocańda	prof. dr hab. Tomasz Hirnle, prof. dr hab. Jacek Różański

PROMOWANY	PROMOTOR
dr Tomasz Kowalczyk	dr hab. Piotr Zabielski
dr Ewelina Kruszevska	prof. dr hab. Anna Moniuszko-Malinowska
dr Michał Kwiatkowski	prof. dr hab. Adam Hermanowicz
dr Grzegorz Łapuć	prof. dr hab. Wiesława Niklińska
dr Paweł Malinowski	prof. dr hab. Sławomir Ławicki
dr Beata Małkowska	dr hab. Małgorzata Knapp
dr Katarzyna Miniewska	dr hab. Michał Ciborowski
dr Agnieszka Mucha	prof. dr hab. Lech Chrostek
dr Michał Nawrocki	prof. dr hab. Małgorzata Pietruska
dr Magdalena Nizioł	prof. dr hab. Wojciech Mityk, prof. Antonella Forlino
dr Marcin Nizioł	dr hab. Anna Pryczynicz
dr Sylwia Olszewska	prof. dr hab. Jerzy Pałka, prof. Antonella Forlino
dr Paweł Onopiuk	prof. dr hab. Marek Rogowski
dr Marta Osmólska	prof. dr hab. Sławomir J. Terlikowski
dr Luis Felipe Padilla Martinez	prof. dr hab. Adam Krętowski
dr Ewa Paszkowska	dr hab. Monika Zbucka-Krętowska
dr Joanna Piechota	dr hab. Wojciech Jelski
dr Natalia Pieczko	dr hab. Anna Szpakowicz
dr Barbara Maria Piskór	prof. dr hab. Andrzej Przyłipiak
dr Bartosz Piszczatowski	dr hab. Andrzej Sieśkiewicz
dr Suhanya Prasad	prof. dr hab. Robert Bucki, dr hab. Krzysztof Fiedoruk
dr Dagmara Przekop	prof. dr hab. Lech Chrostek
dr Andrzej Marek Puchnarewicz	prof. dr hab. Sławomir Ławicki
dr Gladys Emmanuella Putri Wojciechowska	prof. dr hab. Adam Krętowski
dr Urszula Radzikowska	dr hab. Milena Sokołowska
dr Mariusz Rogucki	dr hab. Anna Popławska-Kita
dr Kamila Roszczyc-Owsiejczuk	dr hab. Piotr Zabielski
dr Krzysztof Rutkowski	prof. dr hab. Anna Moniuszko-Malinowska
dr Robert Rutkowski	prof. dr hab. Jan Kochanowicz
dr Magdalena Sawczuk-Siemieniuk	dr hab. Izabela Szarmach
dr Emilia Sawicka-Śmiarowska	prof. dr hab. Karol Kamiński
dr Anna Sienkiewicz	prof. dr hab. Sławomir J. Terlikowski
dr Magdalena Sienkiewicz	dr hab. Bogdan Cylwik

PROMOWANY	PROMOTOR
dr Siamala Sinnadurai	prof. dr hab. Karol Kamiński
dr Justyna Sołowiej-Chmiel	prof. dr hab. Napoleon Waszkiewicz
dr Jakub Spałek	prof. dr hab. Robert Bucki
dr Ewa Stogowska	prof. dr hab. Irina Kowalska
dr Katarzyna Supruniuk	dr hab. Iwona Radziejewska
dr Anna Szyszowska	dr hab. Anna Lisowska
dr Marta Świętek	prof. dr hab. Zyta Beata Wojszel
dr Alireza Tafazoli	prof. dr hab. Wojciech Miltyk, prof. Jesse Swen
dr Joanna Tokajuk	prof. dr hab. Robert Bucki
dr Adrian Tokajuk	dr hab. Mirosław Kozłowski
dr Adam Trzeszczkowski	prof. dr hab. Sławomir Pancewicz
dr Marlena Tynecka	dr hab. Andrzej Eljaszewicz
dr Katarzyna Werbel	prof. dr hab. Katarzyna Taranta-Janusz
dr Jolanta Weresa	prof. dr hab. Barbara Malinowska
dr Karolina Wilczyńska	prof. dr hab. Napoleon Waszkiewicz
dr Marta Wołosowicz	prof. dr hab. Adrian Chabowski
dr Mulugeta Wondim	prof. dr hab. Anna Moniuszko-Malinowska, dr hab. Justyna Dunaj-Małyško
dr Monika Wójcik	prof. dr hab. Witold Pepiński
dr Piotr Wójcik	prof. dr hab. Elżbieta Skrzydlewska, prof. Neven Žarković
dr Marta Wróblewska	prof. dr hab. Małgorzata Pietruska
dr Agnieszka Zapora-Kurel	prof. dr hab. Jolanta Małyško
dr Izabela Zieniewska-Siemieńczuk	prof. dr hab. Anna Zalewska

b. w dyscyplinie nauki farmaceutyczne:

PROMOWANY	PROMOTOR
dr Kamila Buzun	prof. dr hab. Anna Bielawska, prof. dr hab. Roman Lesyk
dr Sinemyiz Atalay Ekiner	prof. dr hab. Elżbieta Skrzydlewska, prof. dr hab. Pedro Domingues
dr Thi Yen Ly Hunh	prof. dr hab. Jerzy Pałka
dr Katarzyna Jakimiuk	dr hab. Michał Tomczyk
dr Aleksandra Maria Juszcak	dr hab. Michał Tomczyk, prof. Marijana Zovko Končić
dr Karolina Lendzion	prof. dr hab. Anna Bielawska
dr Dawid Maliszewski	dr hab. Danuta Drozdowska, prof. Rasime Demirel
dr Konrad Mielcarek	dr hab. Katarzyna Socha
dr Krzysztof Mińczuk	prof. dr hab. Barbara Malinowska
dr Patryk Nowakowski	dr hab. Renata Markiewicz-Żukowska



Birety w górę – to znak, że uroczystość nominacji doktorskich się zakończyła

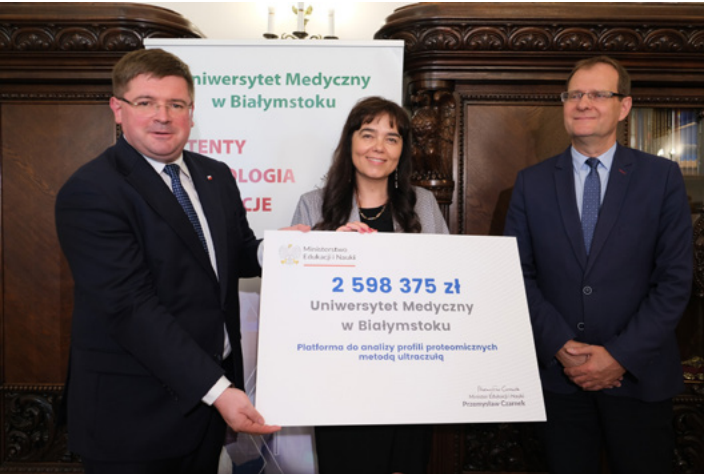
dr Katarzyna Olechno	prof. dr hab. Katarzyna Winnicka
dr Patryk Remiszewski	prof. dr hab. Barbara Malinowska
dr Karol Paweł Rólkowski	prof. dr hab. Jerzy Pałka
dr Jakub Władysław Strawa	Dr hab. Michał Tomczyk
dr Joanna Sutkowska-Skolimowska	dr hab. Anna Galicka
dr Magdalena Wojak	prof. dr hab. Wojciech Miltyk

c. w dyscyplinie nauki o zdrowiu:

PROMOWANY	PROMOTOR
dr Stefania Antonowicz	dr hab. Jarosław Daniluk
dr Mariusz Beck	dr hab. Jolanta Lewko
dr Beata Wioleta Jankowska	dr hab. Małgorzata Zujko
dr Justyna Kackieło-Tomulewicz	dr hab. Leszek Boćkowski
dr Paulina Kalinowska	prof. dr hab. Ludmiła Marciniowicz
dr Barbara Kielczewska	prof. dr hab. Lucyna Ostrowska
dr Emilia Klos-Jasińska	prof. dr hab. Elżbieta Krajewska-Kułak
dr Dorota Kosiorek	dr hab. Jolanta Lewko
dr Ewelina Krupowicz	dr hab. Cecylia Łukaszk
dr Magdalena Lech	prof. dr hab. Lucyna Ostrowska
dr Zuzanna Łada	prof. dr hab. Sławomir J. Terlikowski
dr Maryla Malinowska-Gleń	prof. dr hab. Bożena Dobrzycka
dr Magdalena Anna Małyška	prof. dr hab. Marek Szczepański
dr Joanna Masłowska	dr hab. Małgorzata Zujko
dr Ewa Romankiewicz	dr hab. Jolanta Lewko
dr Katarzyna Witczak-Sawczuk	prof. dr hab. Lucyna Ostrowska
dr Katarzyna Rożkowska	prof. dr hab. Sławomir J. Terlikowski
dr Katarzyna Zubrewicz	prof. dr hab. Zyta Beata Wojszel

Nowa era w diagnostyce choroby Alzheimera

Zespół naukowców z UMB pod kierownictwem prof. Barbary Mroczo kupił, w ramach grantu z MEiN, jedyną w Polsce w pełni zautomatyzowaną, ultraczułą platformę do wykonywania testów immunologicznych (np. w chorobie Alzheimera).



Wiceminister Edukacji Tomasz Rzymkowski przekazał symboliczny czek na zakup urządzenia. Szkolenia z jego obsługi już trwają

Sprzęt jest już w Zakładzie Diagnostyki Chorób Neurozwyrodnieniowych, a jego personel przechodzi już szkolenia z obsługi.

Urządzenie umożliwia uzyskanie 1000-krotnie wyższej czułości niż tradycyjne testy immunologiczne (np. ELISA). Technologia oparta na kulkach magnetycznych zapewnia wykrywalność na poziomie pojedynczej molekule badanego antygeny. Dodatkowym atutem platformy jest fakt, że analizator jest w pełni zautomatyzowany. Wykonuje wszystkie etapy testu samodzielnie, co wpływa zarówno na czas wykonania (<2,5h/płytkę), wydajność, jak i spójność oraz precyzję uzyskanych wyników, minimalizując jednocześnie zmienność wyników typową dla metod manualnych (CV<10%).

Z punktu widzenia pacjenta ważne jest to, że do badania potrzebna jest krew, a nie płyn mózgowo-rdzeniowy. Zmniejsza to ryzyko dla danej osoby, wpływa na poprawę jej komfortu psychicznego, a także sprzyja rozwojowi badań w tym obszarze.

Naukowcy z UMB zamierzają

przeprowadzić badania nad poszukiwaniem nowych wskaźników umożliwiających wykrycie i monitorowanie wczesnych zmian patologicznych w ośrodkowym układzie nerwowym będących pierwszym symptomem rozwijającej się choroby neurodegeneracyjnej (m.in. choroba Alzheimera, choroba Parkinsona, stwardnienie rozsiane (SM), łagodne upośledzenie funkcji poznawczych (MCI)) oraz innych chorób, w przebiegu których występują zaburzenia funkcji poznawczych np. zespołu Downa (który charakteryzuje się występowaniem zmian neurodegeneracyjnych już w młodym wieku).

Podczas konferencji prasowej związanej z symbolicznym przekazaniem czeku na zakup sprzętu prof. Mroczo przypomniała, że choroba Alzheimera rozwija się przez ok. 20 lat: - Na początku pacjent nie ma żadnych objawów, później pojawiają się łagodne zaburzenia poznawcze i na końcu demencja na skutek rozwoju choroby Alzheimera. W związku z tym dysponowanie sprzętem, tą platformą jest dla nas bardzo ważnym narzędziem, aby pomóc pacjentom, zwłaszcza

tych, którzy już mają historię rodzinną występowania chorób neurozwyrodnieniowych. Im wcześniejsza diagnostyka, tym również możemy zastosować wcześniejsze formy terapii – tłumaczy.

Czek przekazał Wiceminister Edukacji i Nauki Tomasz Rzymkowski. Jak wspomniał, UMB jest liderem w dziedzinie medycyny, co potwierdziła zeszłoroczna ewaluacja. Dlatego ministerstwo bardzo chętnie wsparło Uczelnię w rozwoju tych unikalnych w Polsce badań.

- Jeśli chodzi o nowoczesną diagnostykę, jesteśmy liderami w Polsce, ale mogę powiedzieć, że i w Europie. W diagnostyce ważna jest jakość, ważne są certyfikaty, ważna jest nowoczesna medycyna, nowoczesne metody diagnostyczne, które pozwalają bardzo wcześnie rozpoznawać pewne choroby – dodał uczestniczący w spotkaniu Rektor UMB prof. Adam Krętowski.

Badania pacjentów to jedno, ale nowy sprzęt ma też ogromny potencjał w nowoczesnych badaniach naukowych.

Opr. bdc

Nowa Hala Sportowa UMB

O tym, że Hala Sportowa UMB była tymczasowym szpitalem covidowym przypominać będą tylko stare zdjęcia w internecie. Po remoncie wygląda okazale i jeszcze lepiej niż przed przekazaniem jej pacjentom.

Początek zimy 2020 r. Wszystko zaczęło się od telefonu Wojewody Podlaskiego Bohdana Paszkowskiego do Rektora UMB Adama Krętowskiego z prośbą o pomoc. Trwała pandemia koronawirusa. Służby sanitarne w poszczególnych regionach w Polsce szukały dużych obiektów,

które szybko da się przekształcić w szpitale tymczasowe. Hala UMB była idealna. Wystarczająco duża, a przy tym bardzo blisko szpitali klinicznych. Szczęściem była też trwająca obok budowa Centrum Psychiatrii UMB (dosłownie po drugiej stronie ulicy). Kiedy zapadła decyzja o przebudowaniu hali na szpital, robotnicy ze sprzętem błyskawicznie pojawili się w nowej inwestycji. Po niespełna miesiącu wszystko było już gotowe: nowe instalacje medyczne, nowe pomieszczenia dla medyków, a przede wszystkim 80 boksów dla pacjentów. Przez dwa lata pomoc medyczną otrzymało tu 450 osób (hala była wykorzystywana jeszcze jako punkt szczepień masowych).

Wiosną 2023 r. hala wróciła we władanie Uczelni, a wojewoda dodatkowo zapłacił za jej remont (5,1 mln zł). UMB dołożyła kolejne 2 mln zł, dzięki czemu ociepliła budynek i zamontowała panele fotowoltaiczne. Halę oficjalnie otwarto 1 czerwca.

- Trzeba przyznać, że hala jest w lepszym stanie niż przed przekształceniem jej w szpital. To są chyba jedyne plusy pandemii, że zainwestowane wówczas środki w szpitale i inne obiekty dziś procentują. Studenci mają tu lepsze warunki, podobnie, jak pacjenci



Hala Sportowa UMB tuż po przecięciu wstęgi wróciła we władanie studentów, fot. Wojciech Więcko

i personel USK przy ul. Żurawiej, gdzie na potrzeby drugiego szpitala tymczasowego przyspieszyliśmy budowę nowego budynku i kupiliśmy nowoczesny sprzęt – tłumaczył wojewoda.

- To bardzo ważny dzień dla naszych studentów, bo oprócz tej hali nie mamy miejsca, gdzie mogą się odbywać zajęcia sportowe, gdzie studenci mogą grać w koszykówkę, siatkówkę lub piłkę halową. Skorzysta z tego nie tylko Uczelnia, ale także białostockie kluby sportowe i mieszkańcy miasta - dodał Rektor Krętowski.

Pierwsze zawody w nowej hali odbyły się dzień przed jej oficjalnym otwarciem. Zorganizowano zawody dla siłaczy. Już po przecięciu wstęgi zagrano turniej w „cztery ognie” (zasady jak w „dwa ognie”, ale gra odbywa się na „trzy matki”, przez co jest niesamowicie atrakcyjna i dynamiczna).

Turniej w „cztery ognie” – klasyfikacja końcowa:

- Turniej w Cztery Ognie, na który zarejestrowało się 15 drużyn.
- I miejsce - Delta Szwadron Super Cool Komando Wilków Alfa - kapitan Jakub Gołub
- II miejsce - Biborlaki - kapitan Roman Cemaga

- III miejsce - The Dodgefathers, kapitan Caspar Apfelstedt
- IV miejsce - Cięcie Mistrza Ulricha, kapitan Grzegorz Cylwik

Wyniki I Mistrzostw Kulturyściycznych UMB Przysiad Wielokrotny ze Sztangą z połową masy ciała - klasyfikacja

Kobiet Open (wzięło łącznie udział 10 siłaczek)

- Julia Matyga - 113 powtórzeń
- Kinga Karwowska - 102 powtórzenia
- Adrianna Kalinowska - 100 powtórzeń

Wyciskanie Wielokrotne Sztangi z 1/3 masy ciała - klasyfikacja Kobiet Open (łącznie 11 siłaczek)

- Adrianna Kalinowska - 132 powtórzenia
- Julia Matyga - 57 powtórzeń
- Natalia Zubowska - 54 powtórzenia

Przysiad Wielokrotny ze Sztangą z połową masy ciała - klasyfikacja Mężczyzn Open (wzięło łącznie udział 18 siłaczy)

- Paweł Rudzik - 125 powtórzeń
- Rohalla Anwar - 119 powtórzeń
- Ahmad Hussein - 114 powtórzeń

Wyciskanie Wielokrotne Sztangi z Połową masy ciała - klasyfikacja Mężczyzn Open (łącznie 38 siłaczy)

- Maksim Tarasionak - 112 powtórzeń!
- Paweł Kucharski - 94 powtórzenia
- Dawod Nazari - 91 powtórzeń. ■



Współpracy naukowców z przedsiębiorcami – tego stara się uczyć Fundacja Technotalenty. Na zdjęciu od lewej: Marek Siergiej, Przewodniczący Rady Fundacji, Artur Kosicki, Marszałek Województwa, Tomasz Stypułkowski oraz Marcin Tomkiel (wiceprezesa Fundacji), fot. Wojciech Więcko

Pomosty Przyszłości. Edycja numer dwa

Nadal są poszukiwani naukowcy i przedsiębiorcy, którzy chcą się pochwalić swoimi wspólnymi dokonaniem. Aplikacje warto przesłać do Fundacji Technotalenty.

To już druga edycja konkursu. Fundacja do tej pory słynęła z poszukiwania młodych wynalazców, którzy działają w regionie. Potem szkoliła ich z zakresu szeroko rozumianej przedsiębiorczości i liczyła, że to oni będą załączkiem hasła „Innowacyjne Podlasie”. Teraz Technotalenty idą krok dalej. Chcą znaleźć i nagrodzić (a także wypromować) już działające zespoły naukowo-biznesowe. Nie ma ograniczeń tematycznych. Istotne jest, aby to, co robią wspólnie, choć w części odbywało się na Podlasiu. Patronatu przedsięwzięciu udzielił Marszałek Województwa Artur Kosicki. Rozważa on, by być może w niedalekiej przyszłości laureaci tego konkursu mogli rywalizować o Podlaską Markę (najbardziej prestiżowy konkurs w regionie).

Warto przypomnieć, że w pierwszej edycji konkursu laureatami zostały osoby z naszej społeczności. W kategorii „Pomost do biznesu dla osoby” nagrodzono zespół naukowców pod kierownictwem prof. Barbary Mroczko (dr Monika Gudowska-

Sawczuk, prof. dr hab. Alina Kułakowska, prof. dr hab. Jan Kochanowicz) oraz w kategorii „Pomost do nauki dla podmiotu” firmę Imagene.me S.A., którą tworzy m.in. dr hab. Mirosław Kwaśniewski, genetyk i bioinformatyk, kierownik Centrum Bioinformatyki i Analizy Danych UMB.

Wojciech Więcko: Zapytam prowoakacyjnie, czy może warto zmienić nazwę konkursu z „Pomosty przyszłości” na „Mosty przyszłości”? Pomosty nikogo nie łączą.

Tomasz Stypułkowski, Wiceprezes Fundacji Technotalenty: - Nie. W naszej fundacji od wielu już lat pracujemy na pograniczu nauki oraz biznesu i te dwa środowiska nadal nie są ze sobą połączone tyloma nitkami, iloma byśmy chcieli. Ta pajęczyna tych wszystkich wzajemnych powiązań nie jest jeszcze wystarczająco gęsta.

Marek Siergiej, Przewodniczący Rady Fundacji: - Nasza idea idzie w kierunku budowy tego mostu, ale to jeszcze daleka droga.

Tomasz Stypułkowski: - Ja jestem zdania, że trzeba dążyć do tego, żeby między tymi środowiskami nie było żadnych przeszkód. Tam nawet nie powinno być pomostu, mostu, niczego. Chodzi o to, by ta współpraca była między nimi tak naturalna, że nie będzie potrzeby pracy pośredników. To potrwa. My pracujemy teraz u podstaw.

Czy jesteście zadowoleni z pierwszej edycji konkursu? Z jakości zgłoszeń?

Tomasz Stypułkowski: Ja mam lekki niedosyt. Mówię to o tym dlatego, że wiem, iż w naszym województwie jest dużo większy potencjał niż to, co udało się nam pokazać w pierwszej edycji.

Marek Siergiej: - U mnie niedosyt dotyczy zgłoszeń ze strony biznesowej. Naukowcy pokazali się fajnie. Przesłali dużo bardzo ciekawych kandydatur. Biznes pokazał się słabiej. Nawet potem pytałem kolegów przedsiębiorców, o których wiem, że robią bardzo wartościowe rzeczy we współpracy z instytucjami naukowymi, dlaczego się nie zgłaszali.

Mówili wprost - słabo oceniali swoje szanse w tej rywalizacji. Podchodzili do konkursu bardzo zachowawczo.

Biznes się wstydzi współpracy z nauką?

Marek Siergiej: – Nie. Oni nie doceniają swoich osiągnięć.

Tomasz Stypułkowski:

- Biznes ma problem z tym, żeby „klepać się po plecach”. Słabo znosi pochwałę. Przedsiębiorcy mają inny system wartości. Jeżeli w firmie trwały jakieś prace koncepcyjne, które potem przerodziły się we wdrożenie, a potem powstał z tego produkt, to dla biznesu to norma. Zrobiliśmy coś, to idziemy dalej i bierzemy się za kolejny projekt. Często on toczył się równoległe do tego zakończonego. To, że coś się udało, to nie powód, aby się zatrzymać, spojrzeć wstecz i powiedzieć „zrobiliśmy kawał roboty”.

A to nie jest tak, że wszyscy oczekują po współpracy z naukowcami „czegoś” na poziomie co najmniej Nobla? To nie może być coś banalnego, nawet jeśli w sensie rynkowym z tej współpracy powstał dobry produkt?

Tomasz Stypułkowski: – Biznesowi jest zawsze za mało. Sztuką tam jest to dostrzeganie tych małych sukcesów. Chodzi o pewną umiejętność potwierdzenia przed samym sobą, że umiemy tworzyć, osiągamy rezultaty, a nawet je komercjalizujemy. Niezależnie od skali.

Marek Siergiej: - W biznesie najbardziej liczą się efekty i pieniądze. Tam się nie patrzy na te wszystkie małe kroczki. Ważny jest efekt końcowy, czyli ile na tym zarobiliśmy. Ma być konkret. A to jest dopiero na samym końcu i jeszcze odłożone w czasie. Mamy prace badawcze, potem rozwojowe, potem wdrożenie, potem komercjalizację czy upowszechnienie w sieci sprzedażowej. Dla biznesu liczy się ten ostatni krok, a dla nas ten pierwszy. Kiedy u przedsiębiorcy pojawia się efekt finansowy, to on już dawno zapo-

mniał, że to wzięło się z pracy badawczej. On w międzyczasie zrobił już pięć kolejnych wspólnych projektów i jeszcze kilka innych zadań.

Dla Medyka Białostockiego

Artur Kosicki

Marszałek Województwa Podlaskiego



- To jest konkurs, w którym ciągle będziemy szukać. W biznesie jest tak, że trzeba zrobić kilkaset prób, żeby ta jedna się powiodła

i zapewniła sukces. Nie wszystkie pomysły wypalają, nie wszystkie osiągają sukces i nie wszystkie uda się skomercjalizować. Dlatego tak ważne jest to, byśmy ciągle ich szukali. Byśmy to my znaleźli najwięcej pozytywnych przykładów, pokazali te dobre wzorce, pokazywali ludzi w tym uczestniczących, wynagradzali ich za tę pracę. To wtedy my jako region ich odkryjemy i zyskamy szansę na sukces. Musimy to robić także dlatego, żeby nikt nam nie przejął tych osiągnięć i nie zabrał tego sukcesu na swoje konto. ■

Laureaci z UMB

W pierwszej edycji konkursu laureatami zostały osoby z naszej społeczności. W kategorii „Pomost do biznesu dla osoby” nagrodzono zespół naukowców pod kierownictwem prof. Barbary Mroczo (dr Monika Gudowska-Sawczuk, prof. dr hab. Alina Kułakowska, prof. dr hab. Jan Kochanowicz) oraz w kategorii „Pomost do nauki dla podmiotu” firmę Imagene.me S.A., którą tworzy m.in. dr hab. Mirosław Kwaśniewski, genetyk i bioinformatyk, kierownik Centrum Bioinformatyki i Analizy Danych UMB.

W wyjeździe, który odbył się w terminie 24-28 kwietnia, wzięły udział: Maria Szlachta (Dział Rozwoju i Ewaluacji), Anna Bergiel (Dział Nauki) oraz Sylwia Klepacka (Dział Współpracy Międzynarodowej) zajmujące się pozyskiwaniem i realizacją projektów realizowanych na Uczelni. Opiekunem pobytu była Montserrat Sole Castellvi z Instytutu Biologii i Biomedycyny Uniwersytetu Autonomicznego w Barcelonie (Institute of Biotechnology and Biomedicine Autonomous University of Barcelona, IBB), która ugościła nas niezwykle serdecznie oraz koordynowała wszystkie zaplanowane wcześniej aktywności. Wśród nich znalazły się spotkania z pracownikami jednostek, które w swoich działaniach zajmują się tematyką projektową, takich jak: Instytut Biotechnologii i Biomedycyny, Open Labs, Biuro Transferu Technologii, Park Technologiczny PRUAB, International Support Service, Biblioteka i Czytelnia, Dział IT, Biuro Projektów Międzynarodowych, Odwiedziliśmy także instytut badań synchrotronowych ALBA Synchrotron – obiekt z synchrotronowym źródłem światła trzeciej generacji, zlokalizowany w Barcelona Synchrotron Park w Cerdanyola del Vallès – dumie naukowej Katalonii.

Wybór ośrodka, do którego odbył się wyjazd, nie był przypadkowy. Uniwersytet Autonomiczny w Barcelonie to społeczność akademicka łącząca około 48 000 studentów (w tym doktorantów), zawierająca 15 wydziałów, 12 bibliotek, 264 grupy badawcze, 68 programów studiów doktoranckich oraz obsługująca rocznie aż 6200 międzynarodowych studentów, a to wszystko na 30 000 metrach kwadratowych powierzchni, która w 70% obfituje w tereny zielone. O potencjale naukowym UAB co nieco mogą powiedzieć następujące dane: UAB realizowało 191 projektów z Programu Ramowego Horyzont 2020 na łączną kwotę

Inspirujemy się czołowymi ośrodkami naukowymi w Europie

Zakończyła się wizyta trzech pracowników UMB na Uniwersytecie Autonomicznym w Barcelonie (Universitat Autònoma de Barcelona, UAB), jednym z najlepszych uniwersytetów w Hiszpanii. Wizyta, która została zrealizowana w ramach projektu Erasmus+ miała na celu zdobycie wiedzy oraz wymianę doświadczeń, ze szczególnym uwzględnieniem tematyki pozyskiwania i realizowania projektów finansowanych ze środków zewnętrznych.

87 milionów euro, ma 30 spółek spin-off, podpisało 685 umów o współpracy naukowej, składa 25 wniosków patentowych i zdobywa 15 patentów rocznie oraz posiada 16 core facilities. Skala działań UAB jest ogromna, więc było skąd czerpać wiedzę, inspirację oraz pomysły, które – mamy nadzieję – będziemy mogli wdrożyć na UMB. Z UAB łączy nas również współpraca naukowa – obecnie na stypendium podoktoranckim María Zambrano finansowanym przez hiszpańskie Ministerstwo Nauki i Innowacji przebywa tam dr Michał Burdukiewicz, pracownik naukowy Centrum Badań Klinicznych UMB, który był pomysłodawcą tej wizyty.

Wizyta umożliwiła nam zwiedzanie wielu jednostek UAB oraz uczestnictwo w kilkunastu spotkaniach z personelem, który zajmuje się administracyjnym wsparciem naukowców oraz realizacją projektów. Z inspirujących prezentacji i dyskusji dowiedziałyśmy się m.in.: o narzędziach teleinformatycznych służących do zarządzania projektami, o wszechstronnych narzędziach do zarządzania zasobami naukowymi uczelni, kwestiach związanych z komercjalizacją badań oraz kontaktami ze środowiskiem biznesu czy rozwiązaniach, które oferują miejsca typu Open Labs jako przestrzeń do realizacji działań i projektów akademickich oraz i tych dotyczących problemów lokalnych społeczności. Pozyskałyśmy wiedzę dotyczącą funkcjonowania biur projektowych oraz ich schematu pracy,



Wizyta studyjna w Uniwersytecie Autonomicznym w Barcelonie autorek artykułu: Sylwii Klepackiej, Marii Szlachy oraz Anny Bergiel

który pozwala na skuteczne pozyskiwanie interesujących i prestiżowych projektów. International Support Service podzielił się z nami swoją wiedzą i doświadczeniem w zakresie budowania zaangażowanej społeczności zagranicznych studentów i naukowców.

Wyjazd obfitował też w doświadczenia kulturowe. 23 kwietnia w Barcelonie obchodzi się święto Sant Jordi, nazywane najbardziej romantycznym dniem w Katalonii. Są to obchody patrona miasta, a zarazem połączenie Światowego Dnia Książki i święta zakochanych. Z tej okazji obdarowuje się swoje drugie połówki, a także rodzinę i znajomych książkami i różami, a całe miasto zamienia się w targi książki ustrojone czerwonymi różami. Sant Jordi to nikt inny jak Święty Jerzy i dlatego wśród

książek i róż można zakupić również figurki smoków. Niesamowita atmosfera tego święta, spotkania literackie, koncerty i pokazy narodowego tańca katalońskiego – sardany, a także piękne dekoracje i unoszący się zapach kwiatów sprawiają, że Barcelona zmienia nieco swoje turystyczne oblicze. Z pewnością warto odwiedzić miasto w tym dniu!

Podsumowując, wyjazd nie tylko poszerzył umiejętności i kompetencje kadry realizującej projekty na UMB, ale sprawił, że nawiązaliśmy cenne kontakty w środowisku międzynarodowym, które mogą zaowocować współpracą w przyszłości. ■

Sylwia Klepacka, Maria Szlachta, Anna Bergiel



„Na słodko” zakończył się projekt edukacyjny „Fabryka leków”. Jak wspominał dr hab. Michał Tomczyk (z lewej) – z powodu m.in. pandemii – był to jeden z trudniejszych organizacyjnie projektów, w których uczestniczył, fot. Wojciech Więcko

Fabryka leków – projekt edukacyjny

Zakończył się projekt edukacyjny „Fabryka leków”. Trzy edycje, 120 uczestników (uczniowie z II LO w Białymstoku) i przeszło tysiąc godzin edukacyjnych.

Jak na gorąco komentował dr hab. Michał Tomczyk, kierownik projektu, był on jednym z trudniejszych, jakie realizował. Raz, że trzeba było skoordynować wiele działań jednocześnie, a dwa – przyszła pandemia i wszystkie pierwotne plany wyróciła do góry nogami.

- Uczniowie dzięki temu projektowi zyskali kompetencje miękkie, uczyli się pracować w grupie, realizować wspólnie projekty, komunikować się ze sobą. Nauczyli się też pracować w laboratorium chemicznym. O ile projekt rozpoczął się zajęciami teoretycznymi, to w finalnej części odbywał się już w laboratoriach, w których prowadziliśmy warsztaty eksperymentalne. Bardzo ciekawe i innowacyjne. Młodzież bardzo chętnie aktywnie włączała się w te zajęcia – tłumaczy Michał Tomczyk.

W ramach projektu uczniowie wcielili się w naukowców odkrywających leki. Od zera (teoria)

wytworzyli aspirynę, najpierw w modelach komputerowych, a potem zsyntetyzowali ją w laboratorium (założenie projektu). Zbadali ją, czy działa (czy jest skuteczna, ale też wydajna), czy jest bezpieczna dla człowieka, wybrali formę jej zastosowania, a nawet zadbali o jej odpowiedni marketing sprzedażowy. Część zajęć odbywała się w II LO (teoria), pozostałe w laboratoriach UMB.

Efekty? Uczniowie najbardziej byli zadowoleni z bardzo praktycznego sposobu uczenia się chemii. Tu wręcz należało wszystkiego dotknąć. Z drugiej strony mogli się przekonać osobiście o poziomie nauczania na UMB, a także sprawdzić, jak wyglądają prawdziwe laboratoria naukowe.

- Dla naszych uczniów ten projekt był okazją, by zweryfikować swoje plany odnośnie przyszłej kariery zawodowej. Oni, wybierając klasy o profilu medycznym, robią to w młodym wieku i nie

zawsze do końca mają świadomość wymagań jakie się będzie przed nimi stawiać. A tu mieli możliwość sprawdzenia tego, czy to jest to, czego chcą? – dodaje Marta Lipska, wicedyrektor II LO w Białymstoku.

Uczelnia też jest zadowolona z projektu. Jego uczestnicy – ci z pierwszych edycji - są już studentami UMB (nie tylko farmacji, ale też kierunku lekarskiego).

W planach jest uruchomienie jesienią kolejnej edycji projektu. Tym razem ma być już on skierowany do szerszego grona białostockich uczniów.

Projekt pn. „Fabryka leków - od pomysłu do produktu” był współfinansowany przez Unię Europejską ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego w ramach Programu Operacyjnego Wiedza Edukacja Rozwój 2014-2020. Projekt koordynował Dział Projektów Pomocowych UMB. ■

Opr. bdc

Inkubator Innowacyjności 4.0.

Część trzecia

Idealnie byłoby, gdyby naukowiec miał pasywny dochód z tytułu swojego odkrycia. Powinien mieć jakieś udziały w takim przedsięwzięciu, jakiś procent. Firma się rozwija, więc naukowiec co jakiś czas dostaje swój „udział” w sukcesie – o sposobie komercjalizacji nauki mówi Tomasz Stypułkowski, Prezes Instytutu Innowacji i Technologii Politechniki Białostockiej.

„Inkubator Innowacyjności 4.0” to projekt wspierający rozwój komercjalizacji nauki na trzech największych białostockich uczelniach: UMB, UwB oraz Politechnice. Jego głównym założeniem jest znalezienie takich odkryć naukowych, które nadają się do wdrożenia. W wersji idealnej powinny z nich powstać takie produkty i usługi, z których będzie mógł korzystać przeciętny Kowalski. To szalenie trudny, a przy tym skomplikowany i kosztowny proces. Właśnie zakończyła się trzecia edycja projektu.

Podczas finałowego posiedzenia „Inkubatora” dwie naukowczynie z UMB zaprezentowały odkrycia swoich zespołów, które mają szansę na komercjalizację. Dr Anna Puścion-Jakubik (Zakład Bromatologii) opowiedziała o badaniach przedwdrożeńowych dla zdrowej przekąski (docelowo dla osób z insulinoopornością), a także o tym, jak na podstawie tych badań opracowywane były receptury. Drugi pomysł zreferowała dr Marlena Tynecka (Zakład Medycyny Regeneracyjnej i Immunoregulacji), która opowiedziała o opracowaniu metody wytwarzania preparatu biologicznego zawierającego elementy sekretomu mezenchymalnych komórek macierzystych do efektywnego ograniczania zapalenia alergicznego płuc.

ROZMOWA o nauce i biznesie

Wojciech Więcko: To już trzecia edycja „Inkubatora”, czas zapytać o osiągnięcia. Czy udało się coś skomercjalizować?

Tomasz Stypułkowski, Prezes Instytutu Innowacji i Technologii Politechniki Białostockiej, jeden z inicjatorów powołania „Inkubatora”: - Trzeba zdefiniować samo słowo „udało”. Moim zdaniem nawet jeśli niektóre z rezultatów sfinansowanych w ramach „Inkubatora” dostąpią zaszczytu komercjalizacji, powstaną w oparciu o nie spółki, albo ktoś będzie chciał je wylencjonować, to nie jest koniec pracy nad nimi przy wdrożeniu na rynek. Jest jeszcze szereg rzeczy do zrobienia dalej.

To, co my jesteśmy w stanie zrobić w ramach „Inkubatora” to uratować niektóre projekty przed schowaniem do szuflady. My działamy w obszarze, w którym nie ma pieniędzy na takie działania. Naukowiec ma przeważnie środki, aby rozpocząć badania czy zrobić pierwsze opracowania. W naszej nomenklaturze dojść do poziomu TRL1, TRL2, może w sprzyjających okolicznościach nawet do TRL 3 (z jęz. ang. Technology Readiness Levels, Poziomu Gotowości Technologicznej, stopień TRL9 oznacza zastosowanie osiągnięcia w praktyce – red.). Z Narodowego Centrum Badań i Rozwoju można uzyskać środki na kroki TRL 7,8,9. A w przestrzeni pomiędzy TRL 3 i TRL 7 jest pustka, nie ma na tu środków. To właśnie tu jesteśmy z „Inkubatorem”. Ratujemy projekty, które nie mają szansy bycia dostrzeżonym i przez fundusze inwestycyjne czy part-



nerstwa publicznie-prywatne, a naszym zdaniem mają potencjał. My jako „Inkubator” podnosimy ich poziom gotowości technologicznej. Założenie, że coś skomercjalizujemy ładnie

brzmi w wypowiedziach oficjeli i świetnie prezentuje się na plakatach. Dobrze, że się tego się wymaga, ale nawet w prostych przykładach jest to szalenie skomplikowane.

Prezentowany projekt zdrowych przekąsek trafił do mnie. Bardzo konkretny i rynkowy projekt. Coś z niego będzie?

- Tak, ale przed nim naprawdę daleka droga, by stał się produktem ze sklepowej półki. Teraz musi się pojawić inwestor, który podejmie się działań rynkowych. Obecnie naukowcy mają w ręku tylko wyniki prac badawczych. Trzeba je w sensie rynkowym „opakować”. Trzeba zdobyć certyfikaty pozwalające na spożywanie tych produktów przez ludzi, opracować recepturę zakładającą produkcję masową. Ktoś musi się zająć promocją czy logistyką przedsięwzięcia. Dopiero wtedy wchodzimy na poziom TRL 9. Czy ma się tym zająć uczelnia? Nie, bo ma przecież zadania do realizacji. Uczelni prościej jest zdobyć dotację statutową na swoje działanie, niż realizować wewnętrznie ogrom zadań związanych z komercjalizacją dla zarobienia kilkudziesięciu może kilkuset tysięcy. Na-

wet jeśli mówimy o dolarach. Nie oczekujemy od uczelni, że będą to robić. To musi się dziać na ich zewnątrz. To rola inwestorów, startupów, spółek zewnętrznych. Takie osiągnięcia trzeba licencjonować, sprzedawać ich patenty, tak aby trafić w potencjał rynku. **To co, naukowiec ma rzucić swoją karierę naukową, bo znalazł rokujący przepis na wafelki, albo batonik?**

- Nie, nikt tego nie robi. Idealnie biznesowo byłoby, gdyby taki naukowiec miał pasywny dochód z tytułu swojego odkrycia. Musi się jednak pojawić ktoś, kto dostrzeże w takim odkryciu potencjał na tyle, że wyłoży na jego rozwój środki. Naukowiec powinien mieć jakieś udziały w takim przedsięwzięciu, jakiś procent od np. licencji i dalej pracować. Firma się rozwija, więc naukowiec co jakiś czas dostaje zwój „udział” w sukcesie. To idealny model.

Przecież to absurd, aby naukowiec zajmował się opracowaniem produkcji, marketingu czy szukał odbiorców. Ma sam wrzucać posty na fejsbuku? Nawet gdyby za takim naukowcem murem stała cała uczelnia, ze wszystkimi swoimi jednostkami wspierającymi komercjalizację, to oni wszyscy nie mają wystarczającego potencjału, by dotrzeć do komercjalizacji.

Z czego jesteś zadowolony w projekcie „Inkubatora”?

- Ze zmiany mentalności naukowców. Odchodzi się już od myślenia, że badania potrzebne są do publikacji i zdobywania punktów. Oni już dostrzegają, że jest trzecia ścieżka. Jest już myślenie, że może warto już na początku sprawdzić, czy coś z moich badań będzie się dało skomercjalizować, czy ktoś na rynku potrzebuje takiego wyniku czy rezultatu, o jakim ja myślę. ■

Rozmawiał Wojciech Więcko

One, oni, inni, pacjenci trans

Dwie konferencje naukowe dotyczące pacjentów chcących zmienić swoją płęć odbyły się w maju na Wydziale Nauk o Zdrowiu UMB. Pierwsza poruszała aspekty prawne transpozycji, druga – opieki medycznej nad takimi osobami.

Kilka lat temu naukowcy z WNoZ zaczęli używać pojęcia „pacjent inny” w kontekście wykluczeń społecznych. Odnosiło się to w głównej mierze do osób spoza naszego kręgu kulturowego, innych wyznań niż te dominujące w Polsce czy szeroko rozumianych uchodźców. „Inność” dotyczyła także bardzo szerokiego kręgu osób żyjących obok nas. Wystarczy tylko, by ktoś zachorował na chorobę zakaźną albo stał się osobą niepełnosprawną, by momentalnie stał się „innym” i wypadł na margines społeczeństwa.

Pacjent „inny” to też osoba chcąca dokonać korekty płęci. Transpacjent jest poza wszelkim systemem. W Polsce nie ma opracowanych żadnych procedur medycznych, jak dokonać zmiany płęci, z kim się konsultować, nie mówiąc o refundacji zabiegów przez NFZ.

10 maja Zakład Prawa Medycznego i Deontologii Lekarskiej UMB, we współpracy z Instytutem Nauk Prawnych PAN, zorganizował otwarte seminarium doktoranckie na temat prawno-medycznych zagadnień związanych z transseksualizmem w aspekcie prawnym, medycznym i społecznym. Kwestie tożsamości płęciowej są coraz częściej przedmiotem publicznej debaty. Temat jest o tyle złożony, że wymaga próby omówienia wybranych kwestii podczas interdyscyplinarnej debaty łączącej prawników, medyków, socjologów i seksuologów.

30 maja odbyła się druga z konferencji, która w głównej mierze dotyczyła już stricte opieki medycznej nad pacjen-

tami trans. Temat jest bardzo ważny, ponieważ nasz system opieki zdrowotnej kompletnie nie jest gotowy na pacjentów trans. Przy czym nie mówimy tu o samych skomplikowanych procedurach medycznych zmierzających do zmiany płęci. Mówimy o sprawach podstawowych: na jaką salę położyć pacjenta, który deklaruje, że jest kobietą, choć fizycznie wygląda jeszcze jak mężczyzna? A jak się zwracać do takiej osoby? Choć temat ten co raz częściej przebija się w debacie publicznej, to nadal wiele rzeczy nie jest sformalizowanych. Na WNoZ powstaje „transporadnik”, który ma być jednym z pierwszych w kraju opracowań, które mają pomóc personelowi medycznemu w komunikacji z pacjentami trans. ■

bdc

”
W Polsce nie ma opracowanych żadnych procedur medycznych, jak dokonać zmiany płęci, z kim się konsultować, nie mówiąc o refundacji zabiegów przez NFZ
”



Klub CoNieCo to coś więcej niż miejsce w akademiku DS1. Jego duchem jest społeczność studentów, która mimo trudnych studiów, znajduje w sobie pokłady twórczej energii i chce ją wyrazić, fot. Archiwum UMB

65 lat Klubu CoNieCo

„Nie czas jeszcze na emeryturę” – brzmiało hasło jubileuszu. Dziwne, że w ogóle studenci znają takie słowo jak „emerytura”. Mentalnie w klubie ledwie co osiągnięto pełnoletność, a to tylko dlatego, że wtedy łatwiej kupuje się pewne napoje w sklepie.

A teraz już serio. Klub CoNieCo to jedno z ostatnich miejsc kultywujących kulturę studenczką przez wielkie „K” i „S”. Ostatni bastion dobrego kabaretu, poezji, piosenki autorskiej, miejsca dla ludzi, którzy ucząc się szalenie trudnej medycyny, znajdują w sobie ogromne pokłady wrażliwości twórczej.

Jubileuszowe spotkanie (19 maja) było okazją do ponownego pokazania najlepszych skeczy z ostatnich pięciu lat. A że ciężko było wybrać tylko kilka z nich, to przygotowano Top13.

Początek Klubu „CoNieCo” to 1958 rok. Wtedy takich klubów studenckich było sporo. Konkurencji w zasadzie nie miały, bo PRL był szary i ponury. A tu tętniło życie (kulturalne i towarzyskie). Prof. Piotr Knapp wspominał niegdyś w rozmowie z „Medykiem”, że był taki okres w jego studenckim życiu, że toczyło się ono na linii Herkulesy – CoNieCo.

Tomasz Kisiel, kierownik klubu w latach 2015-2018 początki klubu wspomina tak: - W Domu Studenta nr 1 Uniwersytetu Medycznego w Białymstoku mieści się piwnica. Była tam niegdyś lada, a za ladą pani lub pan (jednej wersji nie ustalono do dziś), która (tudzież który) na hasło „herbata z cukrem” wydawała spod kontuaru butelkę z przezroczystym trunkiem. Oczywiście tylko wtajemniczonym. Dziś trudno powiedzieć, ile prawdy jest w tej historii, bowiem początki istnienia Piwniczki, w której kryje się Klub „CoNieCo” giną w mrokach przeszłości.

Złoty okres klubu – lata 70. Trudne chwile – lata 90. Zmieniała się wtedy Polska, zmieniała się formuła klubów studenckich. Te nie wytrzymały presji kolorowych dyskotek. Upadały jedno po drugim. W „CoNieCo” zostaje tylko czterech klubowiczów. Jednak udaje się przetrwać. Klub zmienia formułę działania, jest

bardziej niszowy i kameralny, ale trwa. Z okazji 55-lecia Klubu, w 2013 roku reaktywowano „Spotkania pod Schodkami”, które swoją formą nawiązują do pierwotnych działań klubu. Zwracają scenę i mikrofon każdemu, kto zechce zaprezentować coś publiczności. Wraca kabaret „Schodki”. Pojawiają się nowe formy działalności: Przegląd Kapel Studenckich „PKS”, próby organizacji Ogólnopolskiego Przeglądu Kabaretów Studenckich „Dzięcioł”; reaktywowano tradycyjny pojedynek sportowy pomiędzy Klubowiczami a „SCR Radiosupłem”, tzw. „Bój o złotego Kondora”.

Klub „CoNieCo” jest jedną z najstarszych organizacji działających przy Uniwersytecie Medycznym w Białymstoku. ■

Opr. bdc



Prof. Zbigniew Puchalski



Gratulacje w imieniu władz UMB dostojnemu Jubilatowi przekazał prof. Janusz Dzieciol, Prorektor ds. Klinicznych UMB



Benefis profesora Puchalskiego zgromadził przeszło setkę gości, fot. Wojciech Więcko

90 lat: benefisy profesorów

Prof. Ida Kinalska i prof. Zbigniew Puchalski hucznie obchodzili swoje 90. urodziny. W obu przypadkach organizatorami przedsięwzięć byli ich wychowankowie.

Jubileusz 90. urodzin prof. Zbigniewa Puchalskiego obchodzono podczas XV Konferencji Chirurgicznej „Zdarzenia nieporządane w chirurgii małoinwazyjnej” (organizowanej corocznie przez I Klinikę Chirurgii Ogólnej i Endokrynologicznej UMB) w Białymstoku. To właśnie w tej klinice prof. Puchalski pracował i przez 28 lat był jej kierownikiem.

Zasług i dokonań prof. Puchalski ma dużo więcej. Był m.in. dwukrotnie rektorem naszej Uczelni, był rektorem prywatnej WSMed w Białymstoku, ma kilka doktoratów honorowych, pięciu jego wychowanków jest profesorami, jest też uznawany za ojca białostockiej chirurgii endokrynologicznej i gastrologicznej, był prekursorem nowoczesnej chirurgii trzustki. Profesor jest m.in. autorem lub współautorem 625 prac i komunikatów zjazdowych czy 25 rozdziałów w podręcznikach. W latach 1999–2002 przewodniczył Konferencji Rektorów Uczelni Medycznych; był członkiem prezydium Konferencji Rektorów Akademickich Szkół Polskich; członkiem prezydium Rady Naukowej przy ministrze zdrowia. Na swoim koncie ma wiele odznaczeń i wyróżnień, m.in.: Krzyż Komandorski, Oficerski i Kawalerski OOP; Order Św. Marii Magdaleny I st.; Złotą Odznakę Olimpijską; Złotą Odznakę AZS; Złotą Odznakę „Zasłużony Białostoczczyźnie”. Do tego uhonorowany był szeregiem nagród naukowych i dydaktycznych przez ministra zdrowia, rek-

tora AMB, organizacje chirurgów.

Prof. Ida Kinalska swój benefis miała podczas Podlaskich Dni Endokrynologiczno-Diabetologicznych, które na początku czerwca odbyły się w Lipowym Moście. Zaśpiewano jej gromkie „200 lat”, był wielki tort, prezenty, przemówienia, wspomnienia i cała rzeka anegdot. Pani Profesor - oprócz tego, że jest wybitnym naukowcem - kocha ludzi i lubi pośród nich spędzać czas. Choć zdrowie nie zawsze już dopisuje (całe wydarzenie musiała siedzieć), to pamięć ma znakomitą i zabawnymi historiami sypała jak z rękawa.

Do głównych tematów badawczych prof. Idy Kinalskiej należą: insulinooporność, kardiodiabetologia oraz epidemiologia chorób tarczycy. Klinika Endokrynologii USK to jej dziecko, wykształciła 9 profesorów (w tym obecnego Rektora UMB prof. Adama Krętowskiego i Dziekan Wydziału Lekarskiego UMB prof. Irinę Kowalską), przeszło 30 doktorów nauk, lubiła zajmować się innowacyjną nauką. Dzięki temu jej zespół chętnie był zapraszany do współpracy przez różne międzynarodowe konsorcja badawcze.

Prof. Kinalska jest autorką ponad 500 artykułów naukowych, a także redaktorem 5 podręczników, była też redaktorem naczelną dwóch czasopism naukowych. Pełniła funkcje m.in. wiceprzewodniczącej Zarządu Głównego Polskiego Towarzystwa Diabetologicznego, przewodniczącej Zarządu Głównego Polskiego Towarzystwa Endokrynologicznego i Polskiego Towarzystwa Kardi-Diabetologicznego, jak również przewodniczącej Komisji Diabetologii, Endokrynologii i Chorób Przemiany Materii Komitetu Patofizjologii PAN.

W 2011 roku UMB za wybitne osiągnięcia naukowe, edukacyjne i społeczne uhonorował Panią Profesor tytułem Doctor Honoris Causa. W 2014 roku taki sam tytuł otrzymała w Śląskim Uniwersytecie Medycznym. ■

bdc



Kilkaset osób z całej Polski świętowało urodziny prof. Idy Kinalskiej



Prof. Kinalska wykształciła 9 profesorów, w tym m.in. obecnego Rektora UMB prof. Adama Krętowskiego oraz Dziekan Wydziału Lekarskiego prof. Irinę Kowalską



Wielki tort z fajerwerkami był kulminacją uroczystości jubileuszowej prof. Kinalskiej, fot. Wojciech Więcko



Mikrobiom na straży naszej odporności

„Mikrobiom” jest terminem, który w ostatnich latach cieszy się dużą popularnością. Toczą się liczne dyskusje wiążące mikrobiom z wpływem na nasze zdrowie. Aby zrozumieć istotę wpływu mikrobiomu na organizm człowieka, warto jest zgłębić wiedzę na temat tego terminu naukowego. Czym zatem jest „mikrobiom”?

Terminem „mikrobiom” w 2001 r. Joshua Lederberg określił zespół wszystkich mikroorganizmów człowieka, zarówno komensalnych, symbiotycznych, jak i patogennych, które dzielą z nami naszą przestrzeń życiową. Obecnie „mikrobiota” oznacza wszystkie drobnoustroje, czyli bakterie, grzyby, wirusy i archeony, zasiedlające organizm człowieka, natomiast termin „mikrobiom” oznacza zbiór ich genomów. Lokalizuje się on w określonych miejscach, takich jak skóra, jama ustna, górne drogi oddechowe, układ rozrodczy czy układ oddechowy. Najliczniejszym i najbardziej zróżnicowanym jest mikrobiom przewodu pokarmowego, dlatego też poświęca się mu najwięcej uwagi. Szacuje się, że w samych jelitach żyje do 100 bilionów bakterii, które sumarycznie ważą ok 1,5 kg, czyli mniej więcej tyle, co wątroba. Człowiek zdobywa mikrobiom już na początku swojego życia

i dziedziczy go głównie po matce. Najprawdopodobniej proces ten zaczyna się już w fazie prenatalnej, co potwierdzają wyizolowane charakterystyczne drobnoustroje z łożyska czy płynu owodniowego. Co ciekawe, każdy człowiek posiada swój własny indywidualny mikrobiom. Jego jakość kształtuje nasze zdrowie. W ostatnich latach wykazano, że mikroflora jelit wpływa na bardzo wiele procesów w naszym organizmie. Jest odpowiedzialna między innymi za syntezę witamin, procesy trawienne czy uczestnictwo w procesach immunologicznych. Dowiedziono również, że mikrobiom może kształtować nasz stan psychoemocjonalny poprzez wpływ na ośrodkowy układ nerwowy. Ponadto wpływa na nasze samopoczucie, odczuwanie radości, może działać antydepresyjnie, a jego nieprawidłowy stan może powodować bezsenność, rozdrażnienie czy stany lękowe. Funkcjonowanie mikrobioty jest

powiązane ściśle z komunikacją między jelitami a mózgiem, która działając poprawnie, wpływa na prawidłowy rozwój i funkcjonowanie organizmu, a także utrzymanie homeostazy. Wszelkie zaburzenia działania układu jelita-mózg mogą wynikać z przebytych infekcji, zbyt dużej liczby patogenów, nieodpowiedniej diety czy przyjmowania antybiotyków. W wielu badaniach zauważono, że zmiana proporcji poszczególnych rodzajów bakterii ma związek z różnymi chorobami. Istotną zależność z zaburzeniami mikrobiomu mają nieprawidłowe BMI, otyłość, zaburzenia gospodarki glukozy, wysoki poziom cholesterolu czy nadciśnienie tętnicze. Ponadto zmiana mikrobiomu wiąże się z indukcją niektórych chorób jelitowych i podwyższonym ryzykiem wystąpienia schorzeń ogólnoustrojowych. Sugeruje się również zależność między składem flory bakteryjnej a cukrzycą, alergią, cho-

robami nowotworowymi czy autyzmem. Ponadto mikrobiota jelitowa odgrywa istotną rolę w patofizjologii chorób neurodegeneracyjnych, między innymi w chorobie Parkinsona, Alzheimerera czy w stwardnieniu rozsianym.

Jednym z najważniejszych czynników decydujących o składzie i różnorodności mikrobioty jelitowej jest właściwa dieta. Wysokie spożycie nasyconych kwasów tłuszczowych oraz cukrów prostych zdecydowanie negatywnie wpływa na naszą florę jelitową. Przeprowadzone badanie, w którym myszy poddano dwutygodniowej ekspozycji na dietę wysokocukrową, wykazało negatywne zmiany w ich mikrobiocie jelitowej. Niekorzystne skutki złego odżywiania na szczęście da się jednak odwrócić, co dowiodło badanie przeprowadzone w grupie pacjentów, którym wdrożono 4-tygodniową dietę śródziemnomorską. Oprócz spadku wagi u uczestników badania, zaobserwowano również poprawę dolegliwości jelitowych oraz zanotowano redukcję negatywnych symptomów dotyczących pamięci, koncentracji i nastroju. Wpływ diety na mikrobiotę może być na tyle znaczący, że jej kompozycja może stanowić potencjalny biomarker pozwalający weryfikować dobre bądź złe nawyki żywieniowe poszczególnych osób.

Obecny styl życia prowadzi do tego, że flora jelitowa ulega często niekorzystnym zmianom. Warto jest więc dbać o swój „mikrobiom” poprzez stosowanie właściwej i zdrowej diety. Ponadto w odbudowaniu prawidłowego mikrobiomu skuteczne okazują się probiotyki, o których myśli się zazwyczaj podczas stosowania antybiotyków. Tymczasem przyjmowanie dobrze dobranego probiotyku, niezależnie od antybiotykoterapii, może wpływać pozytywnie na nasze samopoczucie oraz poprawiać nastrój i odporność. ■

Dr n.med. Marzena Tylicka, Zakład Biofizyki



Mały Marcinek pojechał do nowego domu

[Katarzyna Malinowska-Olczyk] Po prawie 4 miesiącach pobytu w Klinice Neonatologii i Intensywnej Terapii Noworodka USK w Białymstoku malutki Marcinek, którego mama zostawiła w szpitalu, pojechał do swojego nowego domu. Były łzy wzruszenia, ale i radość, że ta historia skończyła się happy endem.

29 grudnia 2022 roku w jednym z szpitali w regionie na świat przyszedł maleńki chłopczyk. Był wcześniakiem, dlatego od razu po porodzie trafił do szpitala USK w Białymstoku. Tu lekarze i położne przez kolejne tygodnie walczyli o jego zdrowie. Nikt go jednak nie odwiedzał, bo mama zaraz po porodzie od razu zadeklarowała, że nie będzie go chciała zabrać do domu. Pielęgniarki nazwały chłopczyka Marcinek, bo urodził się „na Marcina”. Od razu skradł serca całego personelu, stał się pupilkiem wszystkich.

Po sześciu tygodniach od porodu mama w sądzie zrzekła się praw rodzicielskich. To wbrew pozorom dla dziecka dobra decyzja. Ma uregulowaną sytuację prawną, więc szybko może trafić do adopcji. Decyzją sądu rodzinnego chłopczyk został skierowany do tzw. „pieczy zastępczej”, czyli do rodzinnego domu dziecka lub innego ośrodka (dopiero stamtąd, po spełnieniu wszystkich procedur, po tygodniach lub miesiącach oczekiwania, dziecko trafia do adopcji). W tamtym czasie brakowało jednak wolnych miejsc w rodzinach zastępczych w Białymstoku.

Marcinek przebywał więc cały czas w USK. Był przytulany, noszony na rękach, rozpieszczany przez cały personel. Jak wspominają panie, maluch „nie schodził” z rąk, no chyba, że na spanie. Ba, był wożony nawet na spacer - wózek po Klinice. Panie kupowały mu pampersy, przynosiły mu ubranka po swoich dzieciach, na Wielkanoc kupiły mu ubranko, w którym wyglądał jak mały zajaczek.

W końcu pracownicy Kliniki Neonatologii, nie czekając na miejsce, gdzie mogliby przekazać chłopczyka, skontaktowali się bezpośrednio z Ośrodkiem Adopcyjnym. Powypełniali wszystkie dokumenty, dopilnowali procedur, pozałatwiali formalności, tak by Marcinek mógł trafić bezpośrednio do nowej rodziny.

Już kilka dni później do Marcinka przyszli jego nowa mama i tata. Jak mówią pracownicy Kliniki, to była miłość od pierwszego spojrzenia. Rodzice zakochali się w Marcinku od razu. Po kilku dniach chłopczyk pojechał do swojego nowego domu. To był jednocześnie radosny i smutny dzień w Klinice. Wszystkim „przyszywanym” ciociom z USK zakręciła się łezka w oku.

Marcinek nazywa się już inaczej.